

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

CZY PAMIĘTASZ?

1944

Lipiec. Armia Polska wraz z Armią Czerwoną przekroczyła Bug i dotarła do Chełma. Miasto stało się tymczasową siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który został powołany do życia 21 lipca przez podziemną, Krajową Radę Narodową w Warszawie. Już następnego dnia, po ukonstytuowaniu się, Komitet wydał manifest do narodu.

1 sierpnia między godz. 16 a 17 w Warszawie wybuchło powstanie. Ze stolicy nadchodziły różne niesprawdzone wieści. Jedno jest pewne — Warszawa znów w ogniu i krwi.

Zgodnie z zapowiedzią Manifestu Lipcowego — PKWN wydał 6 września dekret o wprowadzeniu reformy rolnej. Oczekiwana od dawna przez chłopów reforma, napotykała opór reakcji. Mnożyły się mordy z za węgla na działkach chłopów i robotniczych, którzy parcelują ziemię. A jednak wszędzie widnieje hasło: — „Nim przyjdzie zima, chłop ziemię otrzyma”.

Wstrząsające wrażenie w kraju i za granicą wywiera proces, który rozpoczął się 2 listopada w sali Domu Żołnierza w Lublinie. Na ławie oskarżonych zasiadają oprawcy z Majdanka. Oskarża m.in. prokurator dr Sawicki.

Jak donosi w listopadzie, wkazujące się na Pradze — „Życie Warszawy”: „W lewoberzeńskiej Warszawie są jeszcze ludzie. Przez szklą można od czasu do czasu zobaczyć chyłkiem skradającego się przechodnia, niekiedy nawet grupkę ludzi, idących którąś z potrzaskanych ulic. Często grupki owe są konwojowane przez SS-owców, prawdopodobnie w drodze do Prus”.

Z Lublina donoszą, że zgodnie z faktycznymi swymi funkcjami, PKWN przekształcił się na progu nowego roku w Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd pracuje nadal w gmachu przy ul. Spokojnej.

(API-F)

Najlepsze w województwie przedsiębiorstwo budowlane

Dziś, to jest 26 bm., Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego otrzymało propozycję przechodni na uzyskanie w dwóch najbliższych kwartałach najlepszych wyników w branżowym współzawodnictwie w województwie.

Podobnie pomyślnie pracowało przedsiębiorstwo to także w minionych miesiącach. Od 1 stycznia 1958 r. do końca marca br. wykonało dodatkowe prace budowlane o wartości przeszło 48,3 mln. zł i wpłaciło do Skarbu Państwa z tytułu akumulacji około 18 mln. zł. Dzięki tej, dobrej pracy, za którą załoga otrzymała w najbliższym czasie fundusz zakładowy w wysokości prawdopodobnie przeszło 3 mln. zł, szybciej oddano do u-

PRZEDSIĘBIORSTWO które omikowo zabrało sprzed Dmoch Zachodniego **STOJAK Z REKLAMĄ „GAZETY TARGOWEJ” i PAR-u**

uprasza się o powiadomienie

Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego, w Poznaniu, ulica Grunwaldzka nr 13, GDZIE MOŻNA ODEBRAĆ?

telefon: 611-21 — wewn. 22, K 4920

80 proc. bońskich dyplomatów służyło Hitlerowi

Znów odkryto uczniów Ribbentropa

BERLIN (ZAP)

W prokuraturze zachodniobermberskiej znów „odkryto” dwóch hitlerowców. Okazało się, że panowie Karl Heinz Domann i Herbert Henning działali dość aktywnie w oślawionym hitlerowskim „sądzie ludowym”; zarzuca się im konkretnie, że są współwinnymi kilkunastu mordów dokonanych przez tę parodię trybunału. Obydwaj byli naziszi zostali zawieszni w czynnościach i wdrożono przeciw nim śledztwo. Początek zdawałoby się groźny, lecz doświadczenie uczy, że hitlerowskim sędziom i prokuratorom w dzisiejszych Niemczech Zachodnich nigdy włos z głowy nie spada.

W każdym zawodzie nabiera się z biegiem lat doświadczenia, a doświadczenie jest

Strajk drukarzy brytyjskich trwa

LONDYN (PAP)

Ponad 100 tysięcy brytyjskich pracowników przemysłu poligraficznego, którzy rozpoczęli strajk tydzień temu w dalszym ciągu prowadzi walkę o podwyższenie płacy roboczej oraz polepszenie warunków pracy.

Jacht brytyjski w Świnoujściu

SZCZECIN (PAP)

Do Świnoujścia przybył pierwszy po wojnie brytyjski motorowy jacht „September Tide” z Royal Thames Yacht-Club. Załogę statku stanowi właściciel John Mariner, jego przyjaciel i bosman. Rejs tego pierwszego brytyjskiego jachtu do Świnoujścia i Szczecina ma charakter rekonesansowy. E. Mariner twierdzi, że zainteresowanie obszarami wodnymi w Polsce wśród obywateli brytyjskich jest bardzo duże i wielu właścicieli jachtów chętnie by tu przyjechało na wycieczkę.

Gdzie rozbijają namioty wielkopolscy harcerze?

W tym roku Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP organizuje 170 obozów, w tym 13 obozów wędrownych i 7 kolonii zuchowych. 74 obozy harcerze rozbijają w województwie: 30 — w województwie zielonogórskim, 12 — w krakowskim, 9 — w kosińskim, 6 — w gdańskim i po kilka w innych województwach. Wędrować będą po Krakowskim, Pomorskim, Ziemi Lubuskiej i Dolnym Śląsku.

Program tegorocznych obozów odbiega od dotychczasowych. Hasło: „Wyjść w świat z obozu, zobacz, poznaj, pomóż!” — obowiązuje 130 skupisk harcerskich, 2 obozy będą uczestniczyć w akcji „Wzmocnij — Mazury”, 5 — w Rajdzie Nadodrzańskim, 2 w II Rajdzie Pomorskim. Drużyna

z Kopaczewa (pow. Kościan) udaje się na międzynarodowy obóz pionierski w Cieplicach.

Rada Narodowa m. Poznania przyszła harcerstwu z dużą pomocą, ofiarując 500 tys. złotych na sprzęt i inne urządzenia, potrzebne w pracy harcerskiej. 350 tys. zł Komenda Chorągwi przeznaczyła na kupno namiotów, 100 tysięcy zł na sprzęt żeglarski i budowę przystani i 50 tys. na Harcerski Ośrodek Techniczny. (na)

wywanianiu planów podboju Europy!

Organizowali oni faszystowską piątą kolumnę we wszystkich prawie krajach świata, a po rozpoczęciu wojny brali czynny udział w deportowaniu ludności cywilnej do obozów pracy i miejsce straceń. Dzisiaj ci sami ludzie ucieleśniają politykę zagraniczną rządu bońskiego, mobilizując na nowo elementy faszystowskie w Niemczech Zachodnich i za granicą do wystąpienia przeciwko pokojowi i zgodnemu współżyciu narodów.



SŁOWO WSTĘPNE EISENHOWERA

Prezydent Eisenhower napisał słowo wstępne do wydanej przez departament handlu USA przewodnika po wystawie amerykańskiej, jaka zostanie wkrótce otwarta w Moskwie.

„KOLOROWE” PIKIETY

Przed gmachem urzędu do spraw Afryki Południowej w Londynie pojawiły się pikiety „kolorowych” mieszkańców stolicy Wielkiej Brytanii. Demonstranci nieśli transparenty, na których widniały napisy wyzywające do bojkotu towarów pochodzenia południowo-afrykańskiego jako „produktu niewolniczej pracy”.

DE GAULLE W RZYMIE

W nocy z środy na czwartek przybył do Rzymu specjalnym pociągiem prezydent Francji — de Gaulle. Złożył on wieńce na grobie nieznanego żołnierza oraz na cmentarzu żołnierzy francuskich.

DZIEŃ KOREI

Prasa chińska w artykułach wstępnych poświęconych rocznicy wybuchu wojny koreańskiej, jak również wspomnieniom o zawartym później rozejmie, żąda niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Korei południowej.

O OCHRONĘ ROBOTNIKÓW

Konferencja międzynarodowej organizacji pracy w Genewie zatwierdziła 24 bm. dwie rezolucje dotyczące zawarcia międzynarodowej konwencji o ochronie robotników przed promieniowaniem radioaktywnym oraz ewentualnej kompensaty za utratę zdrowia.

Uchwała

KCPZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959-65

1 KC PZPR i NK ZSL stwierdzają, że w ciągu ostatnich lat w rozwoju polskiego rolnictwa osiągnięte zostały poważne rezultaty, które znalazły wyraz przede wszystkim we wzroście produkcji rolnej.

W okresie 1954—1958 globalna produkcja rolnicza wzrosła o 25 proc., towarowa zaś o 36 proc.

Dzięki temu uległo poprawie zaopatrzenie miast w artykuły żywnościowe, wydatnie wzrosło spożycie tych artykułów na głowę ludności.

Pomyślne wyniki rozwoju produkcji rolnej zostały osiągnięte przez chłopów i pracowników rolnictwa dzięki temu, że państwo przyszło wsi z poważną pomocą: zmniejszono obojętne wsi dostawami obojętnymi, podwyższono ceny szeregu artykułów rolnych skupowanych przez państwo, wydatnie wzrosło zaopatrzenie wsi w środki produkcji i artykuły inwestycyjne, rozszerzono pomoc kredytową państwa a także poważnie wzrosły bezpośrednie nakłady państwa na rozwój rolnictwa.

Wszystko to rozbudziło gospodarczą inicjatywę chłopów i ich zainteresowanie rozwojem produkcji. Przejawem tego jest szybki wzrost inwestycji ze środków własnych wsi, które w latach 1957 i 1958 były o 59 proc. większe, niż w latach 1955 i 1956. Wzrasta zużycie nawozów, stosowanie nasion kwalifikowanych, środków ochrony roślin itp.

Szczególną rolę w pobudzeniu tej aktywności produkcji rolnej i społecznej wsi odegrały uchwały VIII Plenum KC PZPR i VI Plenum NK ZSL oraz opracowane na ich podstawie wspólne „wytyczne nowej polityki rolnej” ogłoszone przed dwoma laty.

Mimo pomyślnych wyników ostatnich lat stan naszego rolnictwa charakteryzuje zbyt powolne tempo wzrostu produkcji rolnej przy równoczesnym stosunkowo szybkim wzroście produkcji zwierzęcej.

Podczas gdy wartość produkcji rolnej na 100 ha użytków rolnych wzrosła w porównaniu ze stanem przedwojennym o 34,4 proc., to wartość produkcji zwierzęcej na 100 ha wzrosła o 77,6 proc. Średnie plony 4 zbóż z ha w

ostatnich 4 latach wprowdź się wzrosły o 27 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, 1934—1938, ale pozostają nadal niskie (14,5 q z ha). Plony ziemniaków (123 q z ha) pozostają niemal na poziomie przedwojennym. Natomiast pogłowię trzody chlewnej na 100 ha wzrosło niemal dwukrotnie, pogłowię bydła zbliża się do stanu przedwojennego, przy wyższej o około 500 litrów rocznie, to jest o 36 proc. mleczności krów. Pogłowię owiec wzrosło o ponad 40 proc. Pogłębiają się rozpiętość między bazą paszową a pogłowiem zwierząt powiększana przez najwyższe w Europie i rosnące pogłowienie koni (13,4 na 100 ha) — staje się czynnikiem hamującym dalszy wzrost produkcji rolnej.

III Zjazd postawił przed polskim rolnictwem zadanie dalszego zwiększenia produkcji w ciągu najbliższego siedmioletnia o 30 proc. Osiągnięcie tego wskaźnika wzrostu produkcji rolnej posiada węzłowe znaczenie dla realizacji innych zadań rozwoju naszej gospodarki, a w szczególności decydujące będzie o możliwości wzrostu płac realnych i dochodów ludności wiejskiej. Połowa założonego wzrostu produkcji jest niezbędna dla wyżywienia przysroty ludności w tych latach, a pozostała część konieczna będzie dla zapewnienia planowanego wzrostu spożycia w mieście i na wsi. Spożycie artykułów żywnościowych w Polsce Ludowej — takich jak masło, tłuszcz, cukier — wzrosło radykalnie i zbliżyło się do poziomu wysoko rozwiniętych krajów Europy. Spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych na głowę ludności wzrosło z 19,6 kg w okresie przedwojennym do 48,1 w 1958 r. Spożycie to w dziesięciolecie 1949—1958 wzrosło średnio o 2 kg rocznie, a w ostatnich 3 latach ponad 3 kg rocznie. Dalszy wzrost dochodów ludności — obok szybkiego rosnącego spożycia artykułów przemysłowych — nieuchronnie pociągnie za sobą wzrost popytu również na artykuły żywnościowe, szczególnie produkcję zwierzęcą, który to popyt nie może być zaspokojony drogą zwiększenia importu, lub zmniejszenia eksportu artykułów rolnych, gdyż spowodowałoby to zachwianie

2

(Ciąg dalszy na str. 5)

ANTON MARCZYŃSKI



Obecnie konar ten zasłaniał siedzącym na walizkach środkowy pas rozgwieżdżonego nieba, po którym małe chmurki żeglowały w dość dużych odstępach, za to żwawo tak, jak gdyby tam w górę wiatr dał znacznie silniejszy niż przy ziemi. Ileż tak płynący na północ obłoczek przeciął drogę księżycowi i nakrył go chwilowo jak pierzyną, ściemniając się w Dąbrowie Wisielców. Natychmiast też wypelzał skądś strach, kochanek mroków i zimnymi mackami opłatał serca ludzkie, te czulsze, wrażliwsze, bojaźliwsze.

Jakub Curr nie znał trwogi dotychczas, toteż nie mógł pojąć powodów nagłego smutku, który przytoczył go niewidzialnymi głazami. Nie rozumiał też przyczyn uczucia osamotnienia tak przynębiającego, że ulgę przynosiło mu nawet sąsiedztwo polskiego „przybłędy z północy”, którego nie cierpiał i zlikwidować zamierzał, kiedy tutaj jechali dzisiejszej nocy.

— To ładnie z pańskiej strony, panie Królik — rzekł podczas jednego z tych zaciemnień księżycy i silniejszych przypływów depresji psychicznej, — to bardzo ładnie, że zdecydował się pan dotrzymać mi towarzystwa.

— Skoro dla towarzystwa dał się przysłowiowy cygan powiesić, to niżej podpisany przedstawiciel cyganerii nowojorskiej próbuje być podobnie towarzyski w oślawionej Dąbrowie Wisielców... Zresztą powrót stąd samopas miałbym utrudniony. Pan potrzebuje

— 250 —

„Cadillaca” dla siebie, a innych aut tu nie widzę, choć je czuję przy niektórych podmuchach wiatru, o diwo!

— To naprawdę dziwne. Bowiem świeżego powietrza na tym półwyspie miesiącami nie zatruwa żaden samochód! Tymczasem dzisiaj, zaledwie przyjechaliśmy do Dąbrowy Wisielców, poczułem w niej takie wyziewy, jakie zostawiają po sobie stare gruchoty osobowe i ciężarowe, które już mocno spalają oliwę. Sądziłem, że to porywaczce przyjechali tu przed nami. I że umyślnie wzięli z sobą jako drugi wóz, rozklekotaną jalopy, żeby przewrócić ją potem w poprzek szosy i podpalić, dla zatarasowania drogi ewentualnemu pościgowi, a z łupem uciec w lepszym aucie.

— Nie, panie Curr. Oni woleli drogę wodną, jak przewidywałem. Słyszeliśmy też przed chwilą warkot małej motorówki, jaką Dariusz odpłynął.

— Co pan powiedział! Dariusz? — krzyknął Jakub Curr, zrywając się na równe nogi. — Czy pan ma jakiś dowód, lub pewność, że to był Dariusz Druman?

— Pewność co do przeforsowania swej opinii o kliencie posiadają tylko urzędy podatkowe i zakłady pogrzebowe. Wszelkie inne instytucje i osoby brodzą po pepek w przeróżnych wątpliwościach, nie mówiąc już o niepewności jutra w erze atomowej.

— Panie, ja nie mam teraz cierpliwości na słuchanie ogólników!

— Dobrze, już przechodzę do konkretnego wypadku. Wzrost i barczystą sylwetkę ma zakapturzony klanista taką samą, jak Dariusz Druman.

— I jak tysiące innych dryblasów w naszym powiecie — dorzucił popędliwy plantator. — A większość mężczyzn dużych miewa niski głos.

— Głos głosowi nie do równa. Dzięki nadużywaniu nikotyny ja mam podobno tenor cokolwieczek mniej aksamitny niż nieboszczyk Caruso...

(C. d. n.)

PAMIĘTAJ: 28 bm., ostatnia gra w czerwcu, w której wygrać możesz SAMOCHÓD „SKODA-OCTAVIA”, 4 MOTOCYKLE oraz wiele innych atrakcyjnych nagród „KOZIOŁKÓW”

Uchwała KC PZPR i NK ZSL w sprawie węzłowych zadań rolnictwa w latach 1959-65

(Ciąg dalszy ze str. 2)

równowagi bilansu handlu zagranicznego i ciężkich zakłóceń w całej gospodarce narodowej.

Osiągnięcie 30 proc. wzrostu produkcji rolnej do roku 1965 — w drodze intensyfikacji tj. przez wzrost plonów z ha, rozwój upraw przemysłowych, zwiększenie pogłowia zwierzęcego na 100 ha itd. — jest więc zadaniem koniecznym, choć równocześnie trudnym i napiętym. Główne trudności w tej dziedzinie polegają:

- na zacofaniu technicznym naszego rolnictwa w szczególności w dziedzinie mechanizacji, melioracji i budownictwa inżynierskiego;

- na zacofaniu społecznym związanym z wysoce rozrobnioną gospodarką chłopską oraz na niskiej kulturze rolnej w szeregu rejonów kraju.

W gospodarce naszej tkwią wielkie rezerwy występujące jasrawo zarówno przy próbach wyników rolnictwa polskiego z wynikami krajów sąsiednich prowadzących bardziej intensywną gospodarkę rolną (NRD, CSR), jak i przy porównaniu wyników osiągniętych w różnych regionach kraju o zbliżonych warunkach przyrodniczych i ekonomicznych.

Aby przezwyciężyć te trudności i wykorzystać istniejące rezerwy, aby wykonać nakreślone zadania rozwoju rolnictwa KC PZPR i NK ZSL uważają za konieczne podjęcie na szeroką skalę nowych poczynań, przede wszystkim w dziedzinie podstawowych inwestycji rolnych oraz rozwoju społeczno-gospodarczej inicjatywy wsi. Wzmocnienie wysiłku inwestycyjnego w rolnictwie przede wszystkim ze strony chłopów — jak również ze strony państwa — powinno się koncentrować na głównych kierunkach tj. na mechanizacji rolnictwa, melioracjach i budownictwie wiejskim.

3 MECHANIZACJA — niezbędny warunek intensyfikacji rolnictwa i wzrostu wydajności pracy — przyniesie wielkie korzyści gospodarce i społeczeństwu.

Oznacza ona wyzwolenie chłopów od najbardziej uciążliwych prac w gospodarce rolnej oraz stwarzanie możliwości znacznych oszczędności ludzkiej siły roboczej, które mogą być wykorzystane bardziej produktywnie w innych pracach.

Pozwoli ona na znacznie lepsze i we właściwych terminach agrotechnicznych wykonywanie prac w rolnictwie, na zmniejszenie strat plonów przy zbiorach, na lepsze wykorzystanie naturalnych zasobów gleb żyznych. Ułatwi ona przeprowadzenie na szerszą skalę zabiegów agrotechnicznych, takich jak podorywki, siew poplonów, orki zimowe itp., przyspieszających w okresach szczytowego nasilenia robót polowych. Mechanizacja rolnictwa pozwoli na ograniczenie pogłowia koni i wykorzystanie zaoszczędzonych pozostających ilości pasz dla rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej.

Pod względem mechanizacji rolnictwo polskie pozostaje dotąd daleko w tyle w porównaniu do większości krajów Europy.

Zrozumienie korzyści, które przynosi mechanizacja staje się dla wsi polskiej coraz bardziej powszechne, czego wyrazem jest rosnący wśród chłopów popyt na traktory i maszyny rolnicze oraz rozwijająca się w kółkach rolniczych inicjatywa tworzenia zespołów maszynowych.

Potrzeby intensyfikacji rolnictwa oraz rosnące zainteresowanie chłopów postępowym technicznym na wsi wymagają znacznego rozszerzenia programu mechanizacji, a mianowicie:

- zwiększenia dostaw traktorów z pierwotnie planowanych na lata 1959-1965 — około 80 tys. szt., do około 112 tys. szt., w tym dla PGR — 16 tys. szt. — tak, aby w r. 65 osiągnąć stan ok. 135 tys. sztuk traktorów w rolnictwie;

- zwiększenia dostaw maszyn towarzyszących do traktorów i innych większych maszyn z dotychczasowej wartości ok. 8,9 mld do około 19 mld zł

oznacza to dostawę przyczep ok. 100 tys. sztuk, siewników zbożowych ok. 55 tys. sztuk, siewników nawozowych ok. 48 tys. sztuk, sнопowiązałek 95 tys. sztuk, kopaczek do ziemniaków 49 tys. sztuk, a ponadto 68 tys. sztuk młocarni silnikowych czyszczących, 60 tys. silników spalinywych, 286 tys. silników elektrycznych;

- zwiększenia produkcji maszyn i narzędzi dla ochrony roślin, upraw warzywnych i sadownictwa oraz gospodarki nasiennej — ustalenia wysokości dostaw maszyn konnych na 9,5 mld zł.

Dzięki takiemu wyposażeniu rolnictwa w nowoczesne środki techniczne, obok innych korzyści, można będzie zmniejszyć pogłowienie koni o ok. 300 tys. sztuk, co pozwoli zaoszczędzić w skali rocznej taką ilość zboża i innych pasz, która wystarczy na wyżywienie ok. 225 tys. sztuk bydła i ok. 320 tys. sztuk trzody chlewnej.

Szerokie wprowadzenie techniki na wieś będzie równocześnie czynnikiem szybkiego podniesienia kultury technicznej na wsi i przysposobienia tysięcy młodzieży do nowych zawodów.

4 MELIORACJE stanowią drugą z kolei niezmierne skuteczną dźwignię wzrostu produkcji rolnej i jej intensyfikacji.

Regulacji stosunków wodnych wymaga około połowa obszaru użytków rolnych w kraju.

W ciągu dziesięcioleci przed wojną i w okresie władzy ludowej, melioracjami objęto 3,5 mln ha gruntów ornych, oraz około 1,3 mln ha łąk i pastwisk. Pozostaje zatem do zmeliorowania ok. 3,5 mln ha gruntów ornych i ok. 2,2 mln ha łąk i pastwisk. Ponadto odbudować trzeba ok. 600 tys. ha drenaży, rowy na blisko 900 tys. ha gruntów ornych oraz urządzenia na obszarze około 500 tys. ha trwałych użytków zielonych. Realizacja tak wielkich zadań wymaga wieloletniego wysiłku państwa przy jak najszerzym współudziale wsi.

Nakłady na melioracje rolne są wysoce opłacalne, przyczyniają się do szybszego wzrostu plonów na gruntach ornych. (Przyrost plonów, licząc w zbożu wynosi średnio ok. 4 q z ha, a na łąkach ok. 30 q z ha siana), znacznie łagodzi skutki tak suszy jak i nadmiernych opadów, poprawiają wartości pokarmowe siana.

Aby osiągnąć wysokie efekty, które przyniosą melioracje, należy zwiększyć program prac melioracyjnych w okresie 1959-65 roku z pierwotnie przewidzianych 16 mld do 20 mld zł. Zakres robót melioracyjnych w następnej pięcioletniej będzie więc 3-krotnie większy niż w latach 1956-60. Oznacza to powiększenie nowych drenaży ze 120 tys. ha do 360 tys. ha oraz nowych melioracji na użytkach zielonych z 500 tys. ha do 720 tys. ha. Rozmiar odbudowy urządzeń drenażowych wyniesie 600 tys. ha na gruntach ornych oraz 300 tys. ha na użytkach zielonych. Zagospodarowaniem objęty zostanie cały zmeliorowany obszar łąk i pastwisk, tzn. 1.020 tys. ha, a ponadto dalsze 100 tys. ha terenów nie wymagających uregulowania stosunków wodnych, lecz nie posiadających odpowiedniej szaty roślinnej.

Równoległe z melioracjami szczegółowymi będą wykonywane regulacje rzek na długości 15,8 tys. km., oraz zbudowane wały o łącznej długości 3,0 tys. km., przy czym odbudowanych zostanie dalszych 3,3 tys. km obwałowań.

Dzięki melioracjom na gruntach ornych przy pomocy drenaży i rowów, zgodnie z na kreślonym programem w latach 1961-65 powinniśmy uzyskać dodatkowo, licząc w zbożu, około 1.100 tys. ton.

Dzięki melioracjom na łąkach i pastwiskach gospodarka rolna powinna otrzymać w okresie najbliższych 7 lat przyrost pasz, wyrażony w sianie, w wysokości ok. 8 mln ton.

Wysiłek melioracyjny państwa, wsparty chłopskim wkładem części kosztów i pracy, tylko wtedy będzie owocny, gdy w ślad za nim pójdzie na gruntach meliorowanych prawidłowa agrotech-

nika i pielęgnacja użytków zielonych, konserwacja i prawidłowe użytkowanie przez spółki wodne i kółka rolnicze, jeżeli wraz z melioracjami następować będzie odpowiednie budownictwo gospodarcze, zwiększanie pogłowia zwierzęcego, rozwój przetwórstwa mleczarskiego itd.

Utrzymując w mocy dotychczasowe wysoce korzystne dla wsi ustawowe zasady przeprowadzania robót melioracyjnych i udział w nich chłopów, należy szeroko rozwijać inicjatywę ludności wiejskiej, zmierzającą do wykonywania melioracji rolnych z własnych środków i własnymi siłami.

5 Poważną część środków inwestycyjnych musi być przeznaczona na dalszy wydatny wzrost (budownictwa wiejskiego), a zwłaszcza gospodarczego.

Mimo, że ruch budowlany na wsi, szczególnie w ostatnich 3 latach znacznie się ożywił, to jednak dotkliwy brak budynków inwentarskich w wielu okolicach kraju hamuje rozwój hodowli.

Aby umożliwić szeroki rozwój ruchu budowlanego na wsi, państwo wydatnie zwiększy do roku 1965 kredyty oraz dostawy materiałów: cementu — 2,5-krotnie, wapna — 2 razy, materiałów ściennych — 3 razy w porównaniu z rokiem 1958.

Decydującym dla rozwoju budownictwa na wsi będzie wkład środków i pracy samej ludności wiejskiej. Szacuje się, że wydatki pieniężne gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych na materiały budowlane i robociznę fachową wyniosą w 7-leciu około 40 mld. zł. Konieczne jest wykorzystanie bogatych rezerw materiałów budowlanych w kraju. Należy dalej szeroko rozwijać eksploatację lokalnych zasobów surowcowych, organizować nowe zespoły chłopskie dla wyrobu różnorodnych materiałów i półfabrykatów budowlanych, udzielać przez rady narodowe instruktaży fachowego, udostępniać typową dokumentację, zaopatrzać wieś w niezbędny sprzęt do produkcji materiałów budowlanych, pomagać w szkoleniu wiejskich rzemieślników budowlanych.

Potrzeby rozwoju produkcji hodowlanej oraz wzrostu parku maszynowego powinny koncentrować wysiłek budowlany wsi w pierwszym rzędzie na budownictwie gospodarczym.

6 Należy zapewnić realizację planu elektryfikacji wsi, który zakłada doprowadzenie energii elektrycznej do 1965 r. do 75% — 80 proc. wsi i zakończenie elektryfikacji około 1970 r.

Dla wykonania rozszerzonego programu inwestycji w rolnictwie, KC PZPR i NK ZSL uważają za konieczne:

- zwiększyć produkcję traktorów do wysokości 30 tysięcy sztuk w roku 1965, a w latach 1966-67 do 40 tys. sztuk. Podstawowym typem produkowanego traktora powinien być traktor uniwersalny, 25 KM — „Ursus”, C-325 — następnie traktor 36 KM (którego produkcja seryjna powinna być uruchomiona nie później niż w roku 1963) oraz dla prac lekkich, traktor 16 KM i traktor dla prac ciężkich typu „Mazur”. Ponadto rolnictwo otrzyma w ciągu 7 lat około 14 tys. traktorów 1-osobowych 8 KM. Należy w tym celu rozbudować moce produkcyjne przemysłu traktorowego — co wymagać będzie dodatkowych inwestycji na sumę miliarda zł;

- uzupełnić dostawy z produkcji krajowej w latach najbliższych niezbędnym importem z CSR (19 tys. traktorów) oraz z ZSRR (500 ciężkich traktorów gasienicowych);

- zwiększyć do r. 1965 3-krotnie produkcję maszyn rolniczych, głównie traktorowych maszyn towarzyszących oraz maszyn omlotowych, kombajnów zbożowych i ziemniaczanych itp. Wymagać to będzie zwiększenia nakładów inwestycyjnych w tym przemyśle o około 0,5 mld. zł;

- uznać za podstawowe zadanie przemysłu traktorowego i maszyn rolniczych, uzyskanie wysokiej jakości dostarczanych rolnictwu maszyn oraz osiągnięcie zasadniczej obniżki kosztu własnego ich wytwarzania, w oparciu o wysokowydajne, wielkoseryjne metody produkcyjne. Przemysł maszyn rolniczych musi jednocześnie

zapewnić terminowe i w odpowiednim asortymencie dostawę części zamiennych. Obok zobowiązań przemysłu do maksymalnej produkcji części zamiennych, w zakładach, wytwarzających maszyny rolnicze, koniecznym jest również rozbudowanie zakładów wyspecjalizowanych w produkcji tych części. Niezbędne jest przyspieszenie prac nad normalizacją i unifikacją części i detali maszyn rolniczych;

- uruchomić produkcję maszyn melioracyjnych tak, aby można było do roku 1965 wyprodukować około 600 sztuk rozmaitego typu pogłębiarek, ok. 680 sztuk maszyn do czyszczenia rowów i kanałów, około 440 sztuk koparek drenarskich i ok. 120 sztuk koparek wielonaczyniowych. Będzie to wymagać dodatkowych inwestycji na ogólną sumę 150-180 mln. zł;

- zwiększyć produkcję rur drenarskich z 37 milionów sztuk w roku 1958 do 360 mln. sztuk w r. 1965 przy równoczesnej zasadniczej poprawie jakości. Wymaga to gruntownej przebudowy i modernizacji około 60 zakładów ceramicznych kosztem ok. 440 milionów zł. Rozbudowę i unowocześnienie ich należy przeprowadzić m.in. w oparciu o dokumentację techniczną, uzyskaną z krajów, posiadających najwyższy poziom przemysłu ceramicznego;

- rozbudować bazę techniczną obsługi traktorów i maszyn, zapewniającą utrzymanie sprzętu, dostarczającego rolnictwu w pełnej gotowości eksploatacyjnej. POM-y powinny zapewnić remonty kapitalne oraz obsługę techniczną i gwarancyjną, szkolić kadry techniczne dla wsi i zapewnić instruktaż w zakresie racjonalnego wykorzystania sprzętu, pomagać w opianowaniu nowych maszyn i urządzeń technicznych oraz uzupełniać spółdzielczość wiejską i inne instytucje państwowe w zakresie zaopatrzenia rolnictwa w paliwo i części zamienne. Niezbędna jest rozbudowa sieci warsztatów POM, odpowiedniej im wyposażenie w obrabiarki i oprzyrządowanie remontowe oraz ruchome warsztaty naprawcze. Ponadto konieczne jest uruchomienie do końca 1965 r. kilku tysięcy kuźni, bezpośrednio na wsi dla pierwszej pomocy technicznej i wykonywania drobniejszych napraw. Na zorganizowanie bazy remontowo-warsztatowej w rolnictwie przewidzieć należy około 4,1 mld. zł, tj. blisko 6-krotnie więcej w stosunku do pierwotnych założeń planu 5-letniego;

- przygotować w odpowiedniej liczbie kadry traktorzystów, mechaników, ślusarzy, kowali, jak również personel inżynieryjno-techniczny. Do roku 1965 niezbędnym będzie powiększenie istniejącego stanu kadry mechanizatorów na wsi o około — 1.900 pracowników inżynieryjno-technicznych przedsiębiorstw mechanicznych rolnictwa, 5.000 instruktorów mechanizacji rolnictwa w związkach kółek rolniczych, w POM oraz powiatowych radach narodowych — ok. 10.000 traktorzystów, — 5.500 pracowników warsztatowych i obsługi technicznej, — 2.000 elektro monterów i instalatorów urządzeń mechanizacji hodowli, 17.500 kowali i rzemieślników wiejskich. Koszt przygotowania kadr inżynieryjno-technicznych, traktorzystów i mechaników, wymagać będzie znacznych nakładów w wysokości 600 mln. zł.

Dla realizacji tego programu niezbędne jest powiększenie nakładów inwestycyjnych w rolnictwie oraz przemyśle, pracującym dla potrzeb rolnictwa o około 24 mld. zł.

7 Ogólna wartość dostaw traktorów i maszyn dla rolnictwa w latach 1959-1965 wyniesie ok. 38,1 mld. zł, w tym dla gospodarki chłopskiej, indywidualnej i spółdzielczej około 31 mld. zł. Z tej kwoty na maszyny konne i drobny sprzęt rolniczy przypada ok. 12 mld., a ok. 19 mld. zł na traktory i maszyny towarzyszące oraz maszyny omlotowe itp.

Biorąc pod uwagę rozdrobnienie cechujące gospodarke chłopską w naszym kraju, jest rzeczą oczywistą, że indywidualny zakup i indywidualna racjonalna eksploatacja traktorów i maszyn towarzyszących, maszyn omlotowych itd. przez gospodarstwa chłopskie jest ekonomicznie nieuzasadniona i

nierealna. Ten sprzęt mechaniczny może nabywać jedynie wąska warstwa zamożniejszych rolników, przy czym nie uchronie pogłębiałoby to nierówności społecznej na wsi, stwarzałoby warunki dla eksploatacji i ekonomicznego uzależnienia biedniejszej części wsi.

Szerokie udostępnienie nowoczesnej techniki podstawowej masie chłopów małopolskich i średniorolnych, może nastąpić przez zbiorowe społeczne użytkowanie większych i bardziej kosztownych maszyn rolniczych, nabywanych za zbiorowe fundusze. Wykonanie wieloletniego programu melioracji rolnych oraz właściwe użytkowanie urządzeń melioracyjnych wymaga również zbiorowego wysiłku chłopów i gromadzenia wspólnych funduszy. Tak samo zbiorowa inicjatywa chłopska niezbędna jest dla za spokojenia wzrastających potrzeb wsi w zakresie budownictwa wiejskiego, prostego przetwórstwa rolnego oraz ogólnego podniesienia kultury rolnej.

Dlatego też potrzebna jest na wsi masowa, powszechna, społeczno-gospodarcza organizacja chłopska, której głównym celem działalności będzie organizowanie chłopów w pracy nad zwiększeniem i doskonaleniem produkcji w drodze kojarzenia indywidualnych wysiłków z wzajemną pomocą i współpracą w oparciu o gromadzone środki i pomoc państwa.

KC PZPR i NK ZSL uważają, że taka organizacja stając się kółka rolnicze, które obecnie istnieją w 18 tysiącach wsi i zrzeszają około 500 tys. członków. Prowadzą one wielostronną działalność w zakresie wspólnego użytkowania maszyn, gospodarki nasiennej, hodowli, zbiorowego zaopatrywania swych członków w środki produkcji, kontraktacji, upowszechnienia wiedzy rolniczej i in.

W rękach kółek rolniczych powinna się znaleźć podstawowa masa przeznaczonych dla gospodarki chłopskiej traktorów i maszyn. Kółka rolnicze muszą same kupować maszyny i dysponować nimi, kółka rolnicze muszą stawać się posiadaczami maszyn rolniczych w skali powszechnej, w miarę zaopatrywania się w niezbędny sprzęt techniczny. Dysponowanie przez kółka rolnicze maszynami rolniczymi ułatwi przekształcenie ich w masową i powszechną organizację społeczno-gospodarczą wszystkich chłopów. By kółka rolnicze mogły stać się taką organizacją państwo powinno im stworzyć odpowiednie warunki i możliwości działania a przede wszystkim zapewnić niezbędne fundusze na zakup maszyn rolniczych. Fundusze te winny być pomnażane własnymi wkładami wsi.

8 KC PZPR i NK ZSL wychodzą z założenia, że sfinansowanie zwiększonego programu mechanicznej rolnictwa i melioracji, przy zapewnieniu objęcia mechanizacją największej ilości gospodarstw rolnych, wymaga zrzeczenia się przez państwo na rzecz wsi sumy świadczeń dotychczasowych przez chłopów, a wynikających z różnicy między cenami za dostawy obowiązkowe, a cenami planowymi przez państwo w skupie wolnorynkowym. Dotychczas dostawy obowiązkowe były świadczeniem wsi na ogólny rozwój gospodarki narodowej, z czego, rzecz jasna, korzystała również ludność wiejska. Obecnie wieś, oddając państwu dostawy obowiązkowe w dotychczasowych rozmiarach, będzie świadczyła sama dla siebie na rozwój swoich gospodarstw rolnych, na podniesienie ich dochodowości i produkcji dla potrzeb kraju. Państwo przekazuje bowiem wsi różnice cen, jaka powstaje przy dotychczasowej wysokości opłat za dostawy obowiązkowe, a cenami skupu wolnorynkowego. Przekazuje to sumę nie bezpośrednio na ręce poszczególnych chłopów, lecz ich organizacji społeczno-gospodarczej tj. kółka rolnicze. Z tych środków utworzony zostanie Fundusz Rozwoju Rolnictwa.

Dysponować nim będą kółka rolnicze obracając te środki zasilane własnym wkładem chłopów na ściśle określone cele inwestycyjne służące rozwojowi rolnictwa, a przede wszystkim na zakup większych maszyn rolniczych przeznaczonych

do zbiorowego użytkowania zarówno przez chłopów członków kółek rolniczych, jak i przez chłopów nie należących do tej organizacji.

Skarb państwa nie będzie już miał dochodów z dostaw obowiązkowych.

Wież, chociaż nadal będzie oddawać państwu dostawy obowiązkowe, nie traci jako całość na różnicy cen pobieranych za dostawy. Różnice te bowiem państwo jej zwraca w innej formie. Korzystać będą z tego wszyscy chłopci na jednakowych prawach, choć wysokość dostaw obowiązkowych jest różna, zależnie od wielkości gospodarstw.

Zanim kółka rolnicze zdolają nagromadzić fundusze potrzebne na podstawowe zmechanizowanie prac rolnych w całym kraju, na przyspieszenie prac melioracyjnych, państwo będzie musiało utrzymać zwrotne dostawy obowiązkowe do końca 1965 r. W międzyczasie kółka rolnicze będą mogły fundusze ten wydatnie powiększyć przez dochody osiągane z własnej gospodarki, którą w różnych formach będą rozwijać. Zakładamy, że po siedmiu latach nie będą one już potrzebowały tego rodzaju dotacji państwowej dla mechanizacji rolnictwa. Wówczas też wygasną dostawy obowiązkowe.

9 Utworzenie Funduszu Rozwoju Rolnictwa oznaczać będzie:

- wydatne zwiększenie środków przeznaczonych na realizację zespołowych inwestycji na wsi oraz na rekonstrukcję techniczną rolnictwa;

- zagwarantowanie planowego, zgodnego z potrzebami rozwoju rolnictwa i interesami małopolskich i średniorolnych chłopów kierunku nakładów inwestycyjnych;

- zapewnienie takiego tempa intensyfikacji gospodarki rolnej, które pozwoli na osiągnięcie wskaźników produkcji tych wytworzonych przez III Zjazd partii.

Z 25 mld. zł, które stanowią będą równoważące świadczeń wsi na rzecz państwa z tytułu dostaw obowiązkowych w okresie najbliższego 7-lecia, należy przeznaczyć sumę 22 mld. zł na Fundusz Rozwoju Rolnictwa oraz 3 mld. zł na pokrycie dodatkowych inwestycji w przemyśle.

Sumy gromadzone w ramach Funduszu Rozwoju Rolnictwa w miarę realizacji dostaw obowiązkowych przekazywane będą w wysokości nie mniej niż 80 proc. do dyspozycji poszczególnych kółek rolniczych. Każda wieś będzie korzystać z tego funduszu proporcjonalnie do wysokości dostaw obowiązkowych produktów rolnych.

Zachodzi również potrzeba wydzielania części środków z Funduszu Rozwoju Rolnictwa do dyspozycji powiatowych zarządów kółek rolniczych. Część ta nie powinna przekraczać 20 proc. całości funduszu.

W ramach tej sumy powiatowe władze kółek rolniczych mogą:

- udzielać zwrotnych średnioterminowych kredytów kółkom rolniczym, które zakupują sprzęt maszynowy, a nie posiadają dostatecznych środków własnych;

- w określonych przypadkach udzielać zwrotnych kredytów na zakup przez kółka rolnicze sprzętu do produkcji materiałów budowlanych;

- zakupować maszyny melioracyjne lub inny sprzęt techniczny o wydajności pracy przekraczającej potrzeby terenu objętego działalnością jednego kółka, a niezbędne do prac melioracyjnych lub innych na okres stały, lub czasowy na terenie działania kilku kółek rolniczych; maszyny stanowiłyby własność zarządu powiatowego kółek rolniczych, spółki wodnej lub w określonych przypadkach własność kółka rolniczego;

- udzielać corocznie nagród rzeczowych kółkom rolniczym za najlepsze osiągnięcia produkcyjne ogółu gospodarstw chłopskich na terenie działania danego kółka rolniczego.

10 Kółka rolnicze winny przeznaczać środki społecznego funduszu przede wszystkim na zakup traktorów i maszyn rolniczych. Środki te pozwolą w latach 1959-65 na zakup ponad 90 tys. traktorów z kompletnymi podstawowymi maszynami towarzyszącymi oraz maszynami omlotowymi. Przewidzieć

(Ciąg dalszy na str. 4)

również należy zakup przez kółka rolnicze aparatury ochronnej roślin, kolumn parniczkowych itp. Musimy zmierzać do tego, żeby każde kółko rolnicze w ciągu tych lat zostało wyposażone w sprzęt mechaniczny odpowiadający warunkom i potrzebom danej wsi.

Ustala się następujące główne zasady rozdziału maszyn: Po pierwsze — należy dostarczać traktory wraz z odpowiednimi kompletami maszyn towarzyszącymi, które gwarantują kompleksowe i efektywne wykorzystanie mechanicznej siły pociągowej. Dażyć należy, aby kółko rolnicze w danej wsi rozporządzało dwoma lub więcej traktorami (zależnie od potrzeb) tak aby mogły być zmechanizowane przy pomocy tego sprzętu podstawowe prace polowe we wsi i aby mogły z niego korzystać w porę wszyscy potrzebujący chłopcy.

Po drugie — należy kierować traktory przede wszystkim na tereny, na których będą one najlepiej wykorzystane i przyniosą największe efekty produkcyjne. Są to w pierwszym rzędzie tereny na których występuje brak siły roboczej, duży odpływ młodzieży do zawodów pozarolniczych, duże obszary Państwowego Funduszu Ziemi. Tereny te posiadają również z reguły lepiej przygotowane zaplecze techniczne i kadrowe.

Po trzecie — należy kierować sprzęt mechaniczny w pierwszej kolejności do tych kółek rolniczych, których członkowie zgromadzą największe wkłady środków własnych w stosunku do wartości zakupowanego sprzętu. Będzie to ważnym czynnikiem zapewniającym gospodarski troskliwy stosunek do wspólnego sprzętu. Własne wkłady członków mogą podlegać zwrotowi w przypadkach i na warunkach określonych statutem kółek rolniczych, lub innymi przepisami.

Kółkom rolniczym, których nagromadzony Fundusz Rozwoju Rolnictwa nie jest jeszcze wystarczający na zakup kompletnego maszyn, można udzielać kredytu inwestycyjnego na poczet przyszłych wpływów na FRR, zwłaszcza w pierwszym okresie powstawania tego funduszu. Za środki funduszu rozwoju rolnictwa kółka mogą budować pomieszczenia dla przechowywania swoich maszyn i sprzętu rolnego.

Należy przewidzieć skierowanie części środków na wykonanie robót wodno-melioracyjnych o charakterze lokalnym, umożliwić wykorzystanie funduszy na zakup niezbędnych materiałów do wykonania tych prac i opłacenia fachowej robocizny. Państwo w tych przypadkach powinno udzielać pomocy w postaci zabezpieczenia dokumentacji technicznej oraz nadzoru fachowego nad tymi robotami. Należy także umożliwić spółkom wodnym dla celów pielęgnacji łąk i pastwisk zakup zestawów maszyn takich jak ciągniki DT 55, wał gładki, siewniki do nawozów, brona ławkowa, plug ławkowy. Mniej-
sze zestawy (plug i brona ławkowa, wał gładki, skaryfikator) należy przeznaczyć dla kółek rolniczych we wsiach o niewielkim areale użytków zielonych.

Środki funduszu można będzie też przeznaczać na melioracje i zagospodarowanie pomelioracyjne gruntów, stanowiących wspólnotę wiejskie oraz gruntów PFT, przydzielonych w zespołowe użytkowanie kółkom rolniczym. Natomiast chłopcy powinni ponosić koszty konserwacji półpodstawowych i szczegółowych melioracji pobudowanych na tych terenach, proporcjonalnie do uzyskiwanych korzyści, we wsiach, w których zaopatrzenie w wodę, jest palącą potrzebą. Fundusz Rozwoju może być użyty jako uzupełnienie przeznaczonych na ten cel środków gospodarki komunalnej i własnych wkładów chłop-
skich. Wreszcie za zgodą członków kółka rolniczego w poszczególnych, ściśle określonych przypadkach, środki FRR mogą być również wykorzystane na inwestycje związane z uruchomieniem drobnych zakładów przerabiających produkty rolne, a w szczególności przechowywalni owoców i warzyw, urządzenia do tłoczenia moszczów, produkcji pulp, zakładów prostego przetwórstwa warzyw,

kiszenia, marynaty, zlewni mleka, punktów półmechanicznego przerobu słomy inianey i konopnej, suszarni tytoniu oraz na sprzęt potrzebny do wyrobu materiałów budowlanych.

W polityce rozdziału środków materialnych na pokrycie potrzeb kółek rolniczych należy kierować się zasadą, aby żadna wieś nie musiała czekać na rozpoczęcie korzystania ze swego udziału w Funduszu Rozwoju Rolnictwa dłużej niż dwa lata. Korzystanie jednak z tego funduszu powinno być związane z wniesieniem przez chłopów określonego wkładu środków własnych.

11 Fundusz Rozwoju Rolnictwa zostanie ustalony z dniem 1 sierpnia 1959 r., przy czym na poczet tego funduszu w roku bieżącym będą przekazywane sumy z dostaw obowiązkowych zboża i ziemniaków. Sumy pochodzące z dostaw obowiązkowych żywności będą wpływały w br. nadal do budżetu państwa — natomiast na FRR będą przekazywane od 1 stycznia 1960 r.

Działalność gospodarczą kółek rolniczych musi być oparta na zasadzie rentowności zapewniającej co najmniej pokrycie bieżących kosztów eksploatacji i amortyzację środków trwałych.

Kółka rolnicze powinny dążyć do uzyskiwania czystych nadwyżek, w celu powiększenia wspólnego majątku dla coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb wsi. Sumy z funduszu amortyzacyjnego przeznaczone są na kapitałowe remonty i zakup nowych środków trwałych.

Majątek kółek rolniczych i uzyskiwane czyste nadwyżki powinny stanowić wspólną niepodzielną własność chłopów zorganizowanych w kółko rolnicze. Opłaty za usługi świadczone przez kółko powinny być zróżnicowane dla członków i nieczłonków.

Kółka rolnicze będą prowadziły rachunkowość ustaloną przez Związek Kółek Rolniczych. Nad właściwą działalnością kółek będą czuwać ich komisje rewizyjne. Związek Kółek Rolniczych powinien prowadzić instruktaż fachowy, dla pomocy kółkom rolniczym w wykonywaniu ich nowych zadań oraz sprawować nadzór i kontrolę nad ich działalnością gospodarczą. Związek Kółek Rolniczych będzie reprezentował interesy zrzeszonych w nim chłopów wobec władz instytucji i organizacji.

We wsiach, w których część członków kółka rolniczego utworzy spółdzielnię produkcyjną, celowym i słusznym będzie dalsze wspólne użytkowanie społecznego majątku kółka rolniczego. O ile jednak takie rozwiązanie będzie utrudnione ze względów gospodarczych bądź też o ile członkowie kółka czy spółdzielni będą takiej formie użytkowania przeciwni, wówczas majątek może być podzielony fizycznie lub w drodze rozliczenia gotówkowego w od powiednich proporcjach między spółdzielnię produkcyjną i kółko rolnicze. Zasada ta dotyczy również resztek i ziemniaków znajdujących się w trwałym, wspólnym użytkowaniu przez kółko.

12 W oparciu o fundusz rozwoju rolnictwa i własne środki jakie chłopcy w trosce o rozwój produkcji rolnej będą przeznaczali na produkcję rolniczą, kółka rolnicze będą mogły podejmować daleko szerszą niż dotychczas działalność gospodarczą.

Stworzenie trwałej bazy materialnej w kółkach rolniczych pozwoli na bardziej wielostronne i praktyczne wdrażanie postępu technicznego do rozdrobnionej gospodarki chłopskiej. Kółka rolnicze będą miały więc możliwość szerszego rozwijania poradnictwa rolniczego, krzewienia wiedzy rolniczej i gospodarczej oraz umacniania stałej więzi między gospodarką chłopską a nauką rolniczą. Wówczas bowiem działalność państwa nad podnoszenie kultury rolnej w dziedzinie nasennictwa, uprawy i nawożenia, hodowli zarodowej itp., nad podnoszenie poziomu sanitarno-weterynaryjnego hodowli zwierząt, walki ze szkodnikami i chorobami roślin oraz chwaścami będzie bardziej skuteczna, gdyż spotykać się będzie ze świadomym współdziałaniem szerokiego mas chłopskiego.

Kółka rolnicze i działające w ich ramach zrzeszenia branżowe powinny otoczyć specjalną opieką produkcję kontraktowaną i czuwać nad właściwym zaopatrzeniem chłopów kontraktujących w środki produkcyjne.

Będą one mogły zawierać umowy w imieniu całej wsi i dzięki temu przyczyniać się do prawidłowego rozmieszczenia produkcji kontraktowanej, pomagając chłopom w specjalizowaniu się w poszczególnych działach produkcji rolniczej. Organizując zbiorowe dostawy zakontraktowanej produkcji, kółka rolnicze będą mogły zapewnić kontrolę nad prawidłowym odbiorem i klasyfikacją dostarczonych produktów rolnych.

Szerokie pole działalności mają kółka rolnicze w dziedzinie gospodarki nawozowej, w której istnieją niewykorzystane dotychczas należycie, duże rezerwy produkcyjne. Pomoc w wykorzystaniu tych wielkich rezerw gospodarki nawozowej przez chłopów powinna być co dziennym zadaniem kółek. Powinno się ona przejawiać w instruktażu i popularyzacji racjonalnej gospodarki nawozami organicznymi i mineralnymi, głównie przez organizację konkursów, pogadek fachowych, zakładania poletek pokazowych na terenie wsi itd.

Doniosłe znaczenie produkcyjne posiada ulepszanie roli — przy zastosowaniu mechanizacji — rozsiewu wapna nawozowego i wylewu nawozów płynnych.

Równie doniosłe są zadania kółek rolniczych w zakresie ulepszenia gospodarki nasiennej. Ulepszenie tej gospodarki to jedna z najważniejszych rezerw, jakimi dysponuje nasze rolnictwo. Zaopatrzenie nasze go rolnictwa w dobry, odmianowy materiał siewny, a zwłaszcza tych gospodarstw, które od wielu lat nie odnawiały swego materiału siewnego, oraz coroczne dostarczanie potrzebnych ilości nasion, kwalifikowanych — przyczyni się w b. poważnym stopniu do podniesienia plonów. Kółka rolnicze winny odegrać główną rolę w zaopatrzeniu w nasiona kwalifikowane gospodarstw chłopskich. Ich zadaniem jest: dobór gospodarstw reprodukcyjnych, kontrola plantacji oraz organizacja wymiany sąsiedzkiej nasion, popularyzowanie i propagowanie siewu nasion kwalifikowanych, popularyzowanie i propagowanie odmian roślin poprzez poletki doświadczalne, organizowanie zbiorowego zakupu i wymiany nasion.

Kółka rolnicze powinny prowadzić systematyczną pracę na polu krzewienia oświaty rolniczej i wdrażania postępu agrotechnicznego. Praktyka uczy, że zadania te kółka rolnicze potrafią spełniać przez organizowanie samokształcenia, poletek doświadczalnych, pokazów instrukcyjnych i konkursów, lokalowych wystaw rolniczych. Szczególną troską kółka powinny otoczyć młodzież uczestniczącą w przysposobieniu rolniczym, którego współorganizatorem jest Związek Młodzieży Wiejskiej. W działalności kółek rolniczych wydatnie powinna wznosić się rola kołowej, zwłaszcza w rozwijaniu hodowli, ogrodnictwa, organizowaniu wspólnych przedsięwzięć, służących pomocą gospodarstwu domowemu. Właściwą formą tej działalności są liczne już zawiazane koła gospodyń wiejskich.

Wraz ze zwiększającą się rolą kółek rolniczych konieczna jest ich ścisła współpraca z organizacjami spółdzielczości wiejskiej. Kółka współdziałające z spółdzielczością wiejską w organizowaniu zbiorowego zbytu artykułów rolniczych i zaopatrywaniu gospodarstw chłopskich w nawozy, środki ochrony roślin, ziarno siewne, pasze.

Należy rozszerzać zakres działalności usługowej spółdzielczości na rzecz rolnictwa w oparciu o inwestycje dokonywane z jej środków. Szczególnie należy rozwijać usługi transportowe, czyszczenie nasion, wysiew wapna nawozowego, przechowywanie i wstępne przetworstwo surowców rolnych: mleka, ln, warzyw, owoców itp. Należy również wykorzystywać doświadczenia licznych rzesz działających w organizacjach i gospodarczej pracy kółek rolniczych.

13 Wyposażenie kółek rolniczych w nowoczesny sprzęt techniczny stwarza realne możliwości za gospodarowania gruntów Państwowego Funduszu Ziemi,

które rosną im przekazane w zespołowe użytkowanie.

W dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi pozostawało na dzień 31 grudnia ub. roku ponad 800 tys. hektarów ziemi. Grunty te pozostają w olbrzymiej większości w dzierżawnym użytkowaniu chłopów w tym ok. 300 tys. ha chłopcy użytkują w sposób bezumowny. Kółka rolnicze dzierżawią dotychczas zaledwie 10.200 ha. Oprócz Państwowego Funduszu Ziemi w użytkowaniu państwowych gospodarstw rolnych pozostaje ponad 100 tys. ha gruntów tzw. grupy „C”, które z różnych przyczyn (brak siły roboczej, budynków gospodarskich, szachownica z gruntami chłopskimi itp.) nie mogą być należycie zagospodarowane, a w każdym razie ich zwiększona powinna się znaleźć pod zarządem kółek rolniczych względnie spółdzielni produkcyjnych dla zespołowej uprawy.

Kółka rolnicze przejmując w swe ręce gospodarstwo na tych gruntach będą mogły wypracować dla siebie własne fundusze, które umożliwią im rozszerzenie zakresu swego działania, zaś — przez zespołową uprawę tych gruntów — wzmacniać się będzie wśród chłopów idea kolektywnego gospodarowania.

14 Przekształcenie kółek rolniczych w powszechną organizację chłopską rozporządzającą Funduszem Rozwoju Rolnictwa stawia przed radami narodowymi nowe zadania. Z jednej strony punkt ciężkości organizatorskiej pracy wśród chłopów przesuwa się do kółek rolniczych — z drugiej zaś rośnie wybitnie rola rad narodowych jako czynników planującego i koordynującego działalność wszystkich organizacji gospodarczych — samorządowych, spółdzielczych i państwowych — w rolnictwie.

Szczególnego znaczenia nabiera w tej sytuacji planowanie rozdziału i sposobu wykorzystania zwiększonych środków inwestycyjnych. Rady na rodowe na wniosek Związku Kółek Rolniczych będą zatwierdzać kolejność wykorzystania środków FRR w powiązaniu z innymi środkami inwestycyjnymi i kredytami państwowymi. Będą również rozstrząsać nadzór i kontrolę nad celowym ich wykorzystaniem oraz udzielać pomocy fachowej przez właściwe organizowanie pracy agronomów, zootechników i innych specjalistów. Rady narodowe powinny opracować w związku z tym kompleksowe plany rozwoju rolnictwa swego terenu, uwzględniając nowe środki i nowe możliwości, które stawia Fundusz Rozwoju Rolnictwa.

W rękach kółek rolniczych znajduje się wielomilardowy majątek społeczny, strzeżony gospodarską troską chłopów. Jest to równocześnie majątek o wielkim znaczeniu dla całej gospodarki narodowej, dlatego rady narodowe muszą się po-
czuwać do odpowiedzialności za jego ochronę i efektywne wykorzystanie dla intensyfikacji produkcji rolnej, jak również za to, aby służył interesom pracującej wsi.

W wykonaniu tych zadań znaczna rola przypadnie gromadzkim radom narodowym. W celu umożliwienia gromadkim radom narodowym sprawowania roli koordynującej i nadzorującej w stosunku do kółek rolniczych należy powołać komisje, w których skład wejdą przewodniczący lub członkowie prezydium GRN jako przewodniczący komisji, wszyscy prezesi kółek rolniczych z terenu gromady oraz agronom rejonowy.

Do pracy w komisji w miarę potrzeby przyciągać również należy przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, prezesów GS i przedstawicieli innych organizacji działających na terenie wsi.

15 Państwowe Gospodarstwa Rolne mają do odegrania poważną rolę w rozwiązywaniu zadań gospodarczych kółek rolniczych. Pomoc PGR powinna się wyrażać głównie w dostarczaniu kółkom kwalifikowanych nasion, zwierząt zarodowych, w udzielaniu pomocy technicznej, służącej swym doświadczeniem w eksploatacji sprzętu mechanicznego oraz w organizacji zespołowych prac.

16 Pozwilienie masowego ruchu kółek rolniczych i rekonstrukcja bazy technicznej rolnictwa będzie się spłacać z dalszym postępowaniem spółdzielczości produkcyjnej i umacnianiem sektora socjalistycznego w rolnictwie.

Dlatego stać się umacnianie organizacyjno-gospodarcze spół-

dzielni produkcyjnych i tworzenie nowych zespołowych gospodarstw — zgodnie z wolą i świadomą decyzją samych chłopów — stanowi razem z masowym rozwojem kółek rolniczych niezbędny czynnik rozwoju produkcji i społeczno-gospodarczego postępu wsi.

Istniejące i nowo powstałe spółdzielnie produkcyjne będą korzystać z Funduszu Rozwoju Rolnictwa na takich samych zasadach jak kółka rolnicze, tj. proporcjonalnie do świadczeń z tytułu dostaw obowiązkowych z gospodarstw zespołowych i działek przyzagrodowych członków spółdzielni. Uwzględniąc daleko szersze potrzeby i możliwości efektywnego wykorzystania nakładów produkcyjnych w dużej, zespołowej gospodarce spółdzielczej, państwo będzie nadal wydawać na pomoc spółdzielniom produkcyjnym w wyposażeniu gospodarstw zespołowych w nowoczesną technikę i urządzenia produkcyjne, zwłaszcza gdy chodzi o budownictwo gospodarcze konieczne dla rozwoju zespołowej gospodarki hodowlanej, jak też kompleksowej mechanizacji pracy w hodowli bydła i trzody chlewniej. Na ten cel każda spółdzielnia produkcyjna będzie mogła otrzymać dogodny kredyt państwowy. Państwo pomagać będzie spółdzielniom w melioracji ich gruntów, elektryfikacji i innych poczynaniach inwestycyjnych. Równocześnie jednak po winny stać się wzrastające nakłady inwestycyjne ze środków własnych spółdzielni. W związku z tym środki jakie spółdzielnie produkcyjne będą otrzymywać ze Społecznego Funduszu Rozwoju Rolnictwa winny być w pełni przeznaczane na rozwój produkcji w gospodarstwie zespołowym spółdzielni i nie mogą być zaliczane na poczet statutowego, niepodzielnego funduszu inwestycyjnego wydzielanego co roku, uchwałą ogólnego zebrania członków spółdzielni produkcyjnej.

Kółka rolnicze nie są bynajmniej czynnikiem przeciwnym spółdzielczości produkcyjnej, lecz odwrotnie, należy w nich widzieć szkołę kształtującą świadomość i praktyczne nawyki wsi do zbiorowego gospodarowania.

Dojrzwienie w umysłach chłopów przekonania o celowości przejścia na drogę socjalistycznej przebudowy wsi będzie postępowało tym szybciej im bardziej widoczne będą korzyści płynące z zespołowej gospodarki w rolnictwie, im bardziej będzie oddziaływać przykład kółek rolniczych, gromadzących mienie społeczne i prowadzących zbiorową działalność produkcyjną oraz przykład spółdzielni produkcyjnych.

17 Praca nad upowszechnieniem kółek rolniczych i skoncentrowaniem ich działalności na organizowaniu zespołowego wysiłku produkcyjnego chłopów — winna stać się osią całej pracy wszystkich organizacji PZPR i kół ZSL na wsi.

Trzeba z tym programem pójść do ludzi pracujących w aparacie państwowym, gospodarczym czy społecznym na wsi, do aktywnych i do najszerzych mas chłopskich. Należy dojechać do każdej wsi i przeprowadzić wszędzie rzeczowe gospodarskie rozmowy z chłopami, na podstawie konkretnych danych i liczb, na podstawie oceny lokalnych możliwości, wyjaśniając, że nowa forma pomocy państwa w postaci Funduszu Rozwoju Rolnictwa wielokrotnie zwiększa efektywność pracy, uzoyny pracę rolnika cięższą i bardziej wydajną, przysporzy więcej produkcji rolnej na sprzedaż i podnie-
sie poziom życia całej ludności wiejskiej.

Ważnym zadaniem organizacji PZPR i kół ZSL winno być przekonanie chłopów pracujących o potrzebie zrzeszenia się i wiazania losów swej indywidualnej gospodarki z rozwojem zespołowej działalności i wzrostem roli kółka rolniczego w życiu wsi.

Powszechność kółek rolniczych osiągniemy wtedy, jedynie, gdy przodująca część chłopów — członkowie PZPR i ZSL na wsi będą aktywnymi działaczami kółek. Hasło: każdy chłop PZPR-owiec i ZSL-owiec aktywnym członkiem kółka rolniczego — musi być obecnie z całą konsekwencją wprowadzone w życie.

Organizacje PZPR i kół ZSL powinny wszędzie występować z inicjatywą organizowania kółek rolniczych i pozyskania ogółu chłopów do tej organizacji. W akcji tej aktyw-

PZPR i ZSL powinien szukać oparcia wśród najbardziej postępowych i dobrych gospodarzy, radnych, działaczy spółdzielczości rolniczej itd. Należy również zainteresować sprawą organizacji kółek rolniczych robotników mieszkających na wsi!

W każdym powiecie Komitet PZPR i Komitet ZSL powinien ustalić plan pracy organizacyjnej nad umacnianiem i upowszechnieniem kółek rolniczych na swoim terenie.

Równoległe z walką o umacnianie kółek rolniczych musi iść w parze działalność zapewniająca słuszną treść społeczną i kierunek ich pracy.

Organizacje PZPR i kół ZSL powinny organizować chłopów do walki przeciwko wszelkim przejawom niesprawiedliwości, klęskowości i kumoterstwa, przeciwko próbom rozdrapywania i marnotrawienia wspólnego majątku. Wysiłek aktywny musi być skierowany przeciw wszystkim na to, aby majątek kółek rolniczych służył całej wsi, aby się stale pomnażał, aby był użytkowany w sposób zapewniający wzrost produkcji w gospodarstwach chłopskich; trzeba się szczególnie troszczyć o to, aby były na leżycie uwzględnione potrzeby biedniejszej części wsi.

W obliczu tych zadań ważnego znaczenia nabiera właściwy skład kierownictwa kółek rolniczych, zarówno bezpośredniego na wsi, jak i w związkach kółek. Organizacje PZPR oraz kół ZSL powinny dążyć do tego, aby we władzach kółek mieli decydujący wpływ młodzi i średniorolni chłopcy, przodujący i świadomi społecznie, dający gwarancję należytej troski o majątek społeczny kółka i sprawiedliwego nim dysponowania. Niezbędne jest rozwijanie samorządowego charakteru kółek rolniczych. Kółko musi się rządzić swym statutem — statut ten musi być szanowany przez władze naczelne, rady narodowe i organizacje gospodarcze, współpracujące z kółkami. Jedynie przez strzeżenie samorządności zapewni rozwój zdrowej inicjatywy chłopów, wzбудzać będzie ich prawdziwą troskę o wspólny majątek.

Upowszechnienie kółek rolniczych otwiera szerokie pole dla pracy młodzieży wiejskiej i jej organizacji ZMW. Młodzież wiejska będzie teraz mogła na skalę nieporównanie szerszą, niż dotychczas zdobywać nowe zawody — traktorzystów i mechanizatorów rolnictwa, będzie mogła zdobywać wiedzę rolniczą poprzez nowe formy oświaty rolniczej. Praca na wsi stanie się bardziej atrakcyjną, a zainteresowanie młodzieży i jej ambicje życiowe będą mogły być lepiej zaspokajane. Młodzież może odegrać dużą rolę we wspólnych pracach na wsi. Należy więc zadbać o stworzenie odpowiednich ku temu form organizacyjnych. Dlatego celowe wydaje się tworzenie młodzieżowych brigad mechanizacji rolniczej, młodzieżowych brigad melioracyjnych w skali wsi lub gromady itd.

Do aktywnej pracy społecznej w rozwijaniu kółek rolniczych należy szeroko przyciągnąć nauczycielstwo wiejskie. Nauczyciele wiejscy powinni oddać dużą pomoc kółkom rolniczym w ich pracy nad rozszerzaniem oświaty rolniczej i podnoszeniem kultury gospodarowania.

KC PZPR i NK ZSL wyrażają głębokie przekonanie, że wyżej przedstawiony program wieloletnich zadań rozwoju rolnictwa polskiego w latach 1959—1965 otworzy nową kartę w gospodarstwie i społecznym życiu wsi, kartę, która zapisywać będzie postęp techniczny, zespołowe użytkowanie maszyn, melioracja na wielką skalę, samorząd chłopów w postaci powiększonej sieci kółek rolniczych. KC PZPR i NK ZSL zobowiązują wszystkie instancje i organizacje partyjne, wszystkich swich członków do aktywnego i zgodnego współdziałania w realizacji powyższego programu, mającego doniosłe znaczenie nie tylko dla rozwoju samego rolnictwa i postępu społecznego na wsi, lecz także dla rozwoju całej gospodarki narodowej. Realizacja tego programu będzie nie tylko sprawą wsi — milionowych rzesz chłopów i pracowników rolnictwa, lecz równocześnie stanie się sprawą klasy robotniczej, sprawą miasta, sprawą ogólnopolską — stanie się wielkim dziełem sojuszu robotniczo-chłopskiego w Polsce Ludowej.



CAF — fot. Uchymiak

KRONIKA sądowa

HONORIS CAUSA

W drugim dniu procesu, toczącego się w związku ze sprzedażą w sklepie MHM nr 86 wątroby, zarażonej bąblowcem, głos zabrały strony:

Prok. Kaczmarek na podstawie opinii biegłych wniosł o zmianę kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu. Jego zdaniem — podświadni popełnili przestępstwo, określone w rozporządzeniu o dozorcach nad artykułami żywnościowymi, ponieważ zdyskwalifikowaną przez Rzeźnię, zarażoną wątroba (przechowywana ponadto i przewożona w warunkach, urągających elementarnym zasadom higieny), wprowadzili do obrotu handlowego, co mogło szkodliwie wpłynąć na zdrowie konsumentów. Oskarżyciel wniosł o surową karę.

Mec. Kasprowicz — obrońca esk. Urbanowskiego stwierdził, że niniejsza sprawa nabrała rozgłosu wskutek błędnej opi-

Książki nadesłane

Państwowe Wydawnictwo Naukowe wznowiło ostatnio wydanie kilku książek, które, będąc trwałymi dorobkami nauki polskiej, od lat cieszą się poczytnością. Są to:

Kultura wieków średnich — Jana Ptasnika (str. 458, ilustr. 35,— zł);

Mieszko Stary i jego wiek — Stanisława Smolki (str. 718, ilustr. 70,— zł);

Delfi — Kazimierza Michałowskiego (str. 228, ilustr. 40,— zł);

Eseje — Bacona (str. 277, 26,— zł).

Poza tym z nowości PWN ukazała się:

Obrona suwerenności małych państw w praktyce stosunków międzynarodowych 1931/1945 St. Boratyńskiego (str. 371, 35,— zł);

Wychowanie dla przyszłości Bogdana Suchodolskiego (str. 366, 40,— zł);

Podręcznik języka niemieckiego dla lektorów szkół wyższych, opr. przez Teę Rubinow, Emilie Szarlith i Helenę Wolff (str. 282, cz. I, 25,— zł);

Gramatyka angielska w ćwiczeniach, opr. przez A. Prejbiś, B. Jasińskiego i St. Kryńskiego (str. 311, 29,— zł).

Hipopotam w roli torpedy

Niecodzienny wypadek zdarzył się na rzece Zambezi w Livingstone (północna Rodezja). Czwórka dziewcząt, odbywających trening przed regatami wioślarskimi, najechała na ukryte pod powierzchnią wody ogromne cielsko hipopotama. Łódź rozbiła się, a załoga wpadła do wody.

Dziewczęta uratowała pływaczka w pobliżu motorówka, która zabrała je na pokład. (r)

XV-lecie PRL

Zygm. Koczorowski

Na ogół nikt się nie zastanawia nad sensem haseł, które weszły w powszechne użycie, są po wielokroć powtarzane przy różnych okazjach, w zależności od czasu i miejsca brzmią patetycznie, potocznie, lub drętwo. Taki jest los sloganów — monety obiegowej wielkich idei. Niekiedy warto jednak odkryć na nowo to, co się za nimi kryje, uświadomić sobie, jak różną treścią nasycają różne epoki to samo pojęcie. Jest w języku polskim słowo, które szczególnie nadaje się do tego rodzaju rozważań: CZYN.

W okresie międzywojennego dwudziestolecia mówiło się: **czyn zbrojny**. W okresie piętnastu lat powojennych zaczęto mówić: **czyn produkcyjny**. I jedno i drugie sformułowanie jest sloganem, ale każdy z tych sloganów oznacza co innego.

Ta prosta konfrontacja, dokonana — proszę wybaczyć wielkie słowa — w jakiejś historycznej perspektywie,

Nowe statki dla polskiej floty

API informuje:

W sierpniu br. Polskie Linie Oceaniczne otrzymają pierwszy z serii siedmiu — drobnicowców, 10 tys. DWT, zamówiony w jugosłowiańskiej stoczni w Splicie.

„Chopin” — bo tak się ta jednostka nazywa — będzie wyposażony w silnik „Fiat”, o sile 6 tys. KM, zapewniający średnią szybkość 15 i pół węzła. 5 statków z tej serii przeznaczono do przewożenia ładunków chłodzonych. Wszystkie jednostki otrzymają nowoczesne wyposażenie i pełną klumatyzację.

Następny z tej serii, M/S „Moniuszko”, zostanie zwodowany już 28 czerwca i w październiku br. wypłynie w pierwszy rejs pod polską banderą.

Poza wymienionymi już siedmioma drobnicowcami, po 10 tys. DWT każdy, w Jugosławii budowane są dla Polski dwa zbiornikowce w Puli i trzy drobnicowce po 8.500 DWT w stoczni 3 Maja w Rijeci.

pokazuje, że nie da się bynajmniej machnąć ręką na slogany, że mają one swoją historyczną rangę, której nie można zlekceważyć. Nie negując bynajmniej wartości czynu zbrojnego, który w określonych sytuacjach był na rodową koniecznością, otwierał drogę do niepodległego bytu — wypadałoby jednak zwrócić większą uwagę na czyn produkcyjny, który stał się materialną podstawą tego bytu. Ten przecież, a nie inny czyn zdźwignął kraj ze szczytów wojennych, przekształcił społeczno-gospodarcze oblicze naszego życia, uczynił z nas to, czym jesteśmy (a czym jesteśmy można było zauważyć choćby na tegorocznych Targach Poznańskich, porównując wartość naszych eksportów przemysłowych z konkurencyjnymi eksportami innych państw).

W zestawieniu z tym — dość dziwnym staje się fakt, że jesteśmy szczególnie uczuleni na krytyczną ocenę naszych czynów zbrojnych („świętości nie szargać”), a stosunkowo obojętni wobec naszych czynów produkcyjnych, że takim pietysmem otaczamy wszystkie nasze narodowe samosierry, tak bardzo cenimy każdą ofiarę krwi i życia (choćby nawet nie przyniosła nam żadnych efektów, albo — co gorsza — przyniosła szkodę), a tak obojętnie traktujemy ofiarę po tu i codziennej pracy, która przynosi nam konkretne korzyści.

Można, oczywiście, doszukiwać się historycznych przyczyn takiej postawy. Czyn zbrojny był przez długie wieki naszym jedynym ogólnonarodowym działaniem. Praca nad budową materialnych podstaw państwowości była rozbita przeciwstawnością interesów klasowych. Bezpośredni twórcy dóbr materialnych nie czuli się gospodarzami tego co tworzą. Dopiero od lat piętnastu, w nowej rzeczywistości ustrojowej, stało się to wspólnym, społecznym dziełem.

Okres wielkiej krytyki, który przeżyliśmy przed dwoma laty, przyniósł nam rewizję wielu spraw i pojęć, m. in. i współzawodnictwa pracy, i okolicznościowych czynów produkcyjnych. Uprawnienia załóg produkcyjnych, instytucjonalne zabezpieczenie ich gospodarskich praw (samorządy robotnicze), wzmożenie

nie społecznej kontroli materialnych efektów produkcji to bezspornie zbliżenie idei czynu produkcyjnego do czasu, który jest jego twórcą. W zestawieniu z tym, chorągiewka warty produkcyjnej na cześć 22 lipca wyraża treść bardzo konkretną: jest symbolem osobistego zaangażowania się obywatela, stojącego przy warsztacie, w sprawę budownictwa kraju.

Takie osobiste zaangażowanie, gospodarskie postawienie sobie zadania: zrobić to aby służyło mnie i narodowi — jest wartością moralno-polityczną dużej miary, równie ważną jak materialne efekty czynu. Zresztą, obojętnie by ktoś mógł sądzić o moralnej stronie tych przedsięwzięć — ich materialne efekty pozostają faktem, który jest, istnieje, który się liczy.

Dodatkowa produkcja artykułów przemysłowych, zbudowane w czynie społecznym drogi, szkoły, czy świetlice, uporządkowane parki, czy skwery wchodzą w nasz dorobek, z którego możemy, mamy prawo być dumni, bośmy go sami stworzyli. Czy jest to dorobek równie patetyczny, jak plony naszych czynów zbrojnych? Jest w każdym razie dorobkiem niosącym życie, rozwijającym je, nadającym mu wagę, realną treść pojęciom: kraj, ojczyzna, Polska.

dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem

(78)

Skończył się rok szkolny, a „lokatorzy” gwarncy przybytków wiedzy na poziomie powszechnym i podstawowym jutro-pojutrze porzucą Poznań i powędrują w Polskę. Niestety — nie wszyscy. Nie każdy rodzic ma to szczęście, że jego pociecha wyjedzie na jakiś obóz kandydacyjny czy po prostu kolonijny. Ci, którym się los w tej mierze uśmiechnął — za parę dni znajdą się w dalekiej stronie, nad morzem, w lasach czy w górach. Osiadną w nowej dla siebie okolicy, spojrzą na nowe horyzonty, będą się stykać z „nowymi” ludźmi i przez te cztery tygodnie odetchną całkiem inną atmosferą.

Niestety — mało znam organizację powojennych kolonii czy letnich obozów więc trudno mi zabierać głos w szczegółach. Chodzi przecież o pewien zasadniczy wzgląd: o kulturę w życiu małego ośmioletniego stworzonka! Czy tylko czyste łapki i uczesane kudki? I tu sięgnę do osobistych wspomnień, gdy miałem niewiele więcej niż 15 lat. Harcerze z mego gimnazjum wyjechali staraniem swego opiekuna a zarazem nauczyciela na mie-

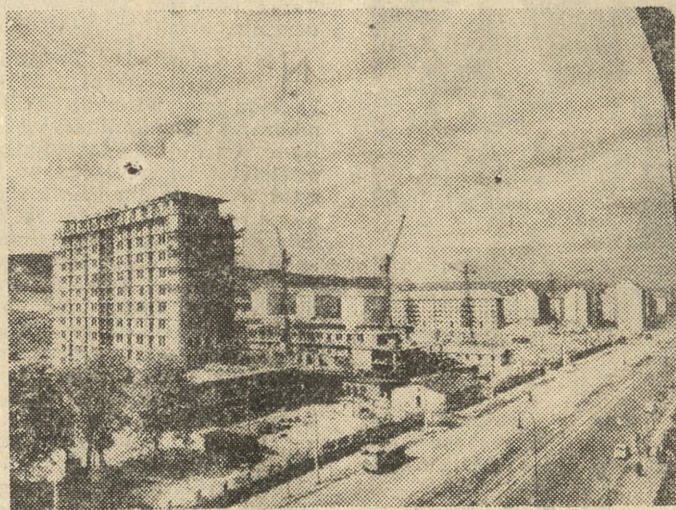
Sprawa uniwersytetów robotniczych wymaga uporządkowania

Związki Zawodowe prowadzą obecnie 49 uniwersytetów robotniczych i powszechnych, które skupiają ok. 4 tys. słuchaczy. Najwięcej uniwersytetów zorganizowały dotychczas związki zawodowe: górników — 16 oraz pracowników spółdzielczych i przemysłu chemicznego — po 8.

Podobnie jak większość placówek tego typu prowadzonych przez TWP, resort oświaty i ZMW, również uniwersytety robotnicze nie wyszły jeszcze ze stadium eksperymentu, prace ich cechuje wielka różnorodność programów i metod działania. Obok dominującej funkcji kształcenia ogólnego, niektóre z nich spełniają rolę kursów szkolenia ideologicznego (np. uniwersytet przy kopalni „Jowisz” w Wojkowicach — Komornych), szkolenia zawodowego (Elektrownia Zabrze), a nawet szkoły gospodarstwa domowego.

W niektórych uniwersytetach opracowano program niepokrywający się ani z programami średnich szkół ogólnokształcących, ani techników zawodowych, dający jednak słuchaczom zasób wiedzy przydatny w ich życiu i ułatwiający prace, a niekiedy awans zawodowy.

Stan ten wymaga generalnego uporządkowania i opracowania jednolitej koncepcji oraz ustalenia ramowych zasad organizacyjnych. Sprawa ta od dłuższego czasu, zajmując się zespół oświaty i uowoszechnienia kultury CRZZ, który przygotowuje odpowiednie wnioski. (PAP)



W Bratysławie (Słowacja) buduje się całe nowe dzielnice
Fot. — CAF

Jak się miłym gościom z NRF podróżowało po „Warthegau” i „Prusach Zachodnich”

Kierując się prawdopodobnie staropolskim przysłowiem — „Gość w dom — Bóg w dom”, pewni państwo z okolic Walecza zaprosili swych przyjaciół z NRF do siebie. Chcieli umożliwić im zobaczenie ich stron rodzinnych. Wizyta desza do skutku. O jej przebiegu i wyniesionych z Polski wrażeniach dowiedzieliśmy się z pewnym opóźnieniem z tegorocznego nr. 3 przesiedleńczego pisma „Der Westpreusse”. Z paru ciekawymi wspomnieniami warto Polaków — zwłaszcza tych, którzy mieszkają na obszarach spenetrowanych przez miłych podróżników — zaznajomić.

Przybyli nieznanymi nam z nazwiskami goście z NRF na dworzec w Kunowicach i zaraz ich uderzyło, że nie wolno w Polsce fotografować. Autor głośnego paszkwilu na Polskę,

Charles Wassermann, który raczył przybyć w goście do naszego kraju w roku 1957, zrobił i opublikował wprawdzie kilkadziesiąt zdjęć, ale widocznie uczynił to konspiracyjnie.

Wkrótce wjechali na tereny Warthegau. Powinny im co najmniej z nazwy przypomnieć się hitlerowskie czasy, lecz nie jakoś o tym nie wspomnieli. Dotarli wreszcie na postój do Poznania, by stwierdzić potem w swym podróżnym dzienniku, że miasto nie może się wypreżać swego niemieckiego ducha. Konkretnym jego przejawem był program kawiarnianego koncertu: Mozart i Strauss.

Następnym etapem była Piła. Przejeżdżając koleją przez miasto zauważono, że jego zniszczenia wojenne odstraszały przybyszów z Ukrainy od osiedlania się tutaj. Co to jednak znaczy ten reporterski nos — wywahać na odległość i po

chodzenie osiedleńców i ich fatalne samopoczucie w Pile! Na tej trasie zwykłym ludziom podróżuje się b. niewygodnie, jakoby że druga klasa, to ławki z wagonów bydlęcych. Na szczęście, nasi goście jechali pierwszą...

Wreszcie dotarli do Walecza i następnego dnia, po przybyciu, zmarnowali na posterunku milicyjnym, gdzie im się kazali meldować i załączać jeszcze jakieś nieprawdopodobne ilości zdjęć.

Dalszy pobyt w Waleczu nie miał już teraz celu — przeniesiono się przeto do rodzinnych Chojnic. Stamtąd trzeba było jednak szybko wyjechać, groził głód lub zaburzenia żołądkowe, gdyż w całym mieście można było dostać jedynie chleb, kiełbasę i lemoniadę.

Tak płynęło życie i wszystko podczas tej zagranicznej wyprawy układałoby się dobrze,

gdyby nie to, że nasi goście zepsuli sobie jednak na polskiej kuchni żołądek. Ważny to szczegół w tym piękny i głęboko prawdziwym reportażu. Ale rzeczy doskonale też mają swój kres i reportaż pt. „Od wiedziny w Prusach Zachodnich” dobiegł końca. Jego anonimowi autorzy stwierdzają w nim, że polska ludność, przygodni znajomi traktowali ich z podziwem. A co by było, gdyby mieli możliwość zaznajomienia się z tymi wrażeniami. Wtedy podziw przerodziłby się może w kłó?

A swoją drogą — mówiąc poważnie — warto choć na tym jednym przykładzie zastanowić się nad plonem ubiegłorocznych podróży — zwłaszcza na progu nowego sezonu turystycznego, z którego tak chętnie korzystają goście z NRF.

(ZAP)

Jan Zarnański

Profesor Mieczysław Konieczny przez niezapomniane dwie godziny „wieczorowej pory” rzeźbił w nas poczucie piękna i estetyki wewnętrznego życia. Mówił bardzo pięknie, rzekłoby się nawet — „teatralnie” — recytował z pamięci, czasem czytał, czasem zawiesił tok opowieści i tylko cisza mówiła swym przejmującym głosem. Tematem były Tatry. Podhale i wymowa romantyzmu tej okolicy. Przesuwały się przed wyobraźnią tych 40 harcerzy postacie Goszczyńskiego, Staszica, Chałubińskiego, Saboty, Tetmajera, Wikiewicza a wraz z krowodem dawno zmarłych osób wiało ku nam szlachetną dawnością, mówiło poezją, prozą poetycką czy wreszcie osobistym uczuciem profesora Koniecznego. I oto brykające przez cały dzień stadko chłopców słuchało jak zaczarowane owych wieczorowych gawęd-monologów. Bywały i chwile szeroko płynącej pieśni chóralnej, bywały chwile wymownej ciszy.

Czy na rozlicznych koloniach, obozach czy młodzieżowych wczasach bywało takie godzinie duchowej hiem? Czy zjawia się wraz z piosenką chęć zaśłuchania się w ciszę poezji?

Słuszałem, że Stefan Stulioroz na koloniach swego chóru mówi często o matce w życiu chłopca. Ze niejednym umysł wziętą sobie do serca słowa swego dyrygenta. Wychowawcy — spróbujcie!

Sami nie wiemy co posiadamy

Za parę lat — Riwiera Północy

„Mamy najbardziej nad Bałtykiem następczo-ny i gorzyszy brzeg morski. Mamy piaszczyste pla-że, lasy, piękne jeziora i uroczyste zakątki, jeziora, rzeki, strumienie. Mamy liczne pomniki przyrody, zabytki architektury i pamiątki historyczne. Dla-czego nasze wybrzeże zachodnie nie może stać się „Riwierą Północy”? — pytają ojcowie Ziemi Szcze-cińskiej. Pytanie to nie jest wcale utopią.

Międzywojenne publikacje stawiają wartość ruchu turystycznego dla Pomorza. Za-choźniemu na drugim miejscu po rolnictwie, a przed ciężkim przemysłem. W okresie dwu-dziestolecia pensjonaty, hote-

Lód z Antarktydy spada do morza

Uczeni radzieccy zajmujący się badaniem Antarktydy obli-czyli, że z wybrzeża tego kon-tynentu między 82 a 110 stop-niem długości wschodniej spada co roku do Oceanu Indyj-skiego 448 km kwadratowych lodu. Ilość ta odpowiada 50 km sześciennych wody (50 miliard-ów ton), co się równa ilości wody dostarczanej rocznie do Morza Kaspijskiego przez naj-większą rzekę europejską — Wołgę.

Taka ogromna masa lodu od-lamuje się w formie gór lod-owych od brzegów Antarkty-dy na przestrzeni 2.435 km, co stanowi 1/10 całej długości li-nii brzegowej kontynentu.

Uczeni radzieccy, którzy pro-wadzą badania na Antarkty-dzie już czwarty rok, uzyska-li te cenne dla nauki dane w drodze zestawienia zdjęć foto-graficznych z lotu ptaka do-konanych w latach 1956—1958. (PAP)



POMÓŻMY NASZYM
BRACIOM

W 282 numerze tygodni-ka „Dziennik Włocławski” z dnia 24 maja br. w re-portażu pt. „Dumka z Ba-sosforu” p. St. Szwarc-Bro-nikowski opisuje życie ko-lonii polskiej, założonej w roku 1842 na wschód od Bosforu, nazwanej Adam-polem. Cytuję słowa wyję-te z tego artykułu: „Co jednak zaskoczy tutaj naj-bardziej — to mowa pol-ska, szlachetna i czysta. Dzieje się to w wiosce, któ-rej mieszkańcy stracili sta-łą łączność z krajem oj-czystym przed 130 laty...”

Rolnicy tej wioski żała-ją się na ograniczenie impor-towe, utrudniające zakup potrzebnych traktorów i maszyn rolniczych. Gleba adampolska ciężka jest do uprawy.”

Jak się dowiadujemy da-lej, wieś jest czysta, wzo-rowo zagospodarowana, z czego my w kraju winniś-my być dumni; władze tu-reckie wielokrotnie ją wy-różniały.

Niestety starania o przy-urczenie polskiej szkoły, zamkniętej przed laty, są bezskuteczne. Dzieci uczą się historii polskiej i języ-ka ojczystego w domu.

Dlatego też zwracam się z apelem serdecznym o za-interesowanie społeczeń-stwa pomocą dla adampol-an. Potrzeba tam książek fachowych, pięt z polskimi nagraniami, potrzeba po-mocy w staraniu się o szko-łę polską, ułatwienia sprze-daży polskich maszyn rolni-czych i ciągników oraz starań o ruchle zorganizo-wanie wycieczki do kraju, którego przecież nie znają.

Przez 130 lat utrzymali swą polskość borykając się z życiem w pocie czoła. Winniśmy tym ludziom o-kazać miłość braterską i najwyższe uznanie.

Elżbieta Janowicz
Chodzież

Sadzi, że apel naszej Czytelniczki odbije się echem wśród społeczeństwa wielkopolskiego. My ze swej strony prześlemy go Towarzystwu Łączności z Wy-chodźstwem „Polonia”.

le, przemysł gastronomiczny i całe zaplecze turystyczne (ko-munikacja, żegluga, stacje ob-sługi samochodów itp.) stwa-rzały warunki bytu (stałe lub sezonowe) dla ok. 100 tysięcy ludzi: były niewygasłym źró-dłem przyływu dewiz.

Mimo wojennych zniszczeń i dewastacji, ruch turystyczny jest nadal jedną z najważniej-szych dziedzin życia gospodar-czego dolnego Przyodrza. Wed-lug szacunkowych obliczeń w jednym tylko np. roku 1957 przebywało tu co najmniej 200.000 osób po 10 dni i po-zostawiło — skromnie licząc — 100 milionów zł (!). Źródło do-chodu wcale nie białe.

Nie każdy z nas wie, iż swe go czasu taka np. „Ostenda Bałtyku” — Swinoujście — by-ło tradycyjnym miejscem let-nich spotkań śmietanki towa-rzyskiej Szwecji, że przyjeź-dzali tu Norwedzy i Finowie.

Można przypuszczać, że obec-nie co do cen — zastrzeżeń by-nie mieli. Są dla nich przystęp-ne, nawet dla kieszeni średnio-zamożnego Skandynawa. Z wa-runkami — gorzej; dawne re-prezentacyjne pensjonaty za-jęte zostały na cele kolonijne. Brak wyspecjalizowanej, zna-jącej nawyki i język gości ob-sługi, wiele do życzenia po-zostawia zaopatrzenie i organi-zacja rozrywki. A goście te-go właśnie żądają. Obecnie — nie tylko zagraniczni...

Szczecińska WRN opracowa-ła długofalowy plan odbudowy bazy leczniczo-wczasowo-tury-stycznej województwa. Zaczę-to od spraw najłatwiejszych, nie wymagających wielkich nakładów finansowych, a prze-cież decydujących. A więc tro-ska o czystość, estetykę, nie-złą informację, uprzejmą ob-sługę. Zrobiono także niema-ło jeśli chodzi o miejsca noc-legowe. Do jednorazowej dy-spozycji turystów i „letników” stoi dziś grubo ponad 10.000 łóżek. Zapotrzebowanie jest 3—4-krotnie większe.

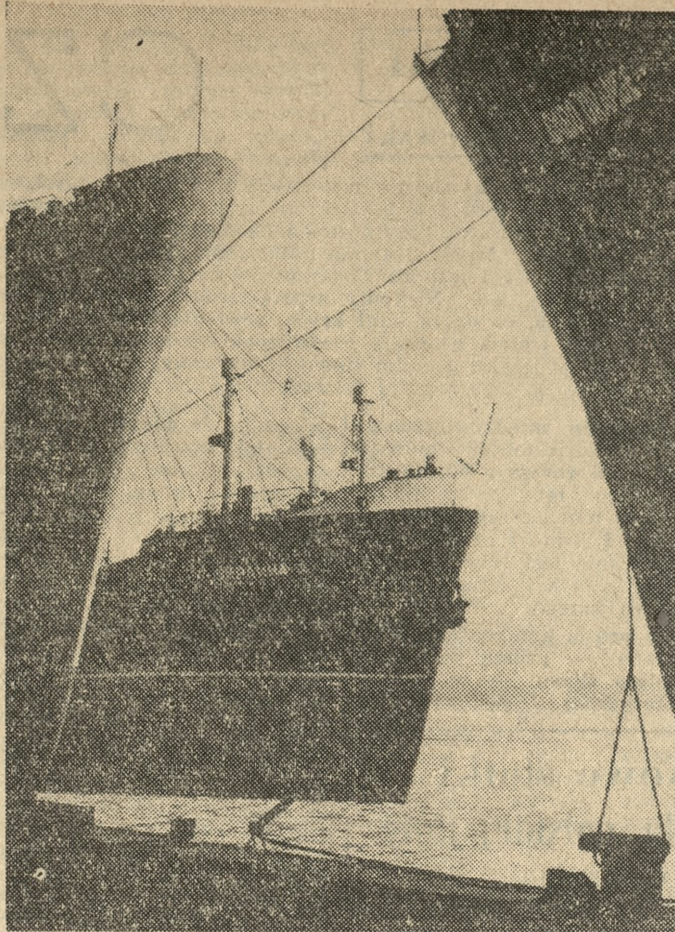
Sytuacja poprawi się nieco po zakończeniu odbudowy — pensjonatowej dzielnicy Swi-noujścia, łącznie z urządzeni-mi rozległej plaży, dwoma mo-lami, deptakiem, muszlą kon-certową itp. W końcu maja br. w dawnych wielopokojowych hotelach i pensjonatach trwa-ły intensywne prace remonto-wo-budowlane. W wielu z nich jeszcze w tym sezonie zamie-szkają pierwsi od 15 lat wczasowicze, a już w roku przyszłym Swinoujście będzie mogło przyjąć w ciągu sezonu 9.500 osób. Drugie tyle przyje-dzie tutaj „prywatnie”. Konsul węgierski w Szczecinie, pozna-wszy niezwykły urok tej oko-licy, „zaferował” zwiększenie liczby węgierskich urlopowicz-ów. Bo Czesi czują się tu jak u siebie w domu.

Prace budowlane prowadzi się nie tylko w Swinoujściu. Coś nieoczekiwanie robi się także w Mrzeżynie, Goleniowie, w słyn-nym ze swych solanek Kamie-niu, w Myśliborzu, Między-zdrojach itd.

W roku 1956 Wojewódzki Ko-mitet Turystyki rzucił myśl

Krakowskie targi drobnej wytwórczości

Wczoraj otwarte zostały pierw-sze, krakowskie targi drobnej wytwórczości. Prezen-tują one dorobek blisko 150 wy-stawców przemysłu terenowe-go, spółdzielczości pracy i in-walidzkiej, rzemiosła oraz przemysłu prywatnego. Targi mają na celu umożliwienie za-warcia transakcji pomiędzy handlem detalicznym a produ-centami; zgromadzone ekspo-naty świadczą o nieograniczo-nych możliwościach produkcyj-nych drobnej wytwórczości. Wśród eksponatów — spotkać można takie towary, jak: jach-ty i domki campingowe, arty-kuly gospodarstwa domowego, skarpetki i szeroka gamę wy-róbów z plastiku. (PAP)



Trzej bracia, choć do różnych idą krajów: Oleśnica, Ukraina i Cabo Orange (dla Brazylii) wypływają w próbny rejs ze szczecińskiego portu. Fot. — Głos

tworzenia na wybrzeżu stal-nych dzielnic i obozów camp-ingowych. Dziś kolonie domków już stoją. W Między-zdrojach np. pobudowały je Za-kłady Naprawcze Taboru Ko-lejowego z Poznania i Wrocław-ski Pa-Fa-Wag. (Szkoda, że więcej zakładów z Poznania i Wielkopolski nie idzie śladem ZNTK).

Po zagospodarowaniu zachodniej części wybrzeża woj. szczecińskiego: Swinoujście — Międzyzdroje — Wisiełka — Międzywodzie — Dziwnów (które będzie mogło m. in. przyjąć 2.500 turystów zagra-nicznych) w latach następnych przystąpi się do podobnych prac w części wschodniej (Po-bierowo — Niechorze). Tu również będzie można przyjąć 2.500 „zagraniczników” o

mniejszych nieco wymaga-niach.

Zagospodarowanie oznacza nie tylko urządzenie pensjona-tów, hoteli, stacji, stacji ben-zynowych itp. Szereg miast uzbraja atrakcyjnie położone plaże i oddaje je pod zabudo-wę zakładom pracy z całego kraju. Pod warunkiem oczy-wiście, że w wyznaczonym cza-sie postawią tam swe zakłady we domy wczasowe. I tu zno-wu uwaga pod adresem zakła-dów poznańskich: jeśli macie takie zamiary — decydujcie się szybciej, dopóki jest w czym wybierać!

Tymczasem sezon turystycz-ny w Szczecinie jest już w pełni, trwają Dni Morza. A więc — do zobaczenia na Ri-wierze Północy!

Piotr Chojnacki



Nie, to nie zabawa. Ci młodzi ludzie to uczniowie II kl. Szkoły Rzemiosł Budowlanych na zajęciach praktycznych. Budują 4 piętrowy gmach mieszkalny przy ul. Dzierżyń-skiego. Fot. (2) K. Przychodźki

Dwa razy w życiu mają ro-dzice największy kłopot z dzieckiem. Raz, kiedy trze-ba doradzić w wyborze zawo-du, drugi, kiedy staną przed problemem pełnego jego usa-modzielenia — ożenkiem.



To Stanisław Wojciechow-ski — prymus ostatniej kła-sy — przy wykańczaniu pracy egzaminacyjnej. Starannie wy-konana szafa kuchenna, świadczy o dobrym przygo-towaniu do zawodu.

Zawód - ale jaki?

Pierwszy jest w tej chwili najbardziej aktualny. Wielu rodziców godzinami dyskutuje co „zrobić” z synem, który kończy szkołę podstawową. Posłać do „ogólniaka” i dalej na uniwersytet? Tymczasem problem nie jest bynajmniej aż tak skomplikowany. Prze-konały nas o tym wizyty w szkołach zawodo-nych Poznania.

Szkoła Budowlana, w no-wej organizacji, daje możliwość zdobycia zawodu, nie zamy-kając drogi do dalszego kształ-cenia się. System szkolenia podzielono na dwa stopnie, stanowiące jednak jednolitą całość średniego wykształce-nia budowlanego. Pierwszy stopień, to Szkoła Rzemiosł Budowlanych. Przygotowuje ona wykwalifikowanych rze-mieślników budowlanych: mu-rarzy, hydraulików, cieśli i stolarzy. Nauka trwa 3 lata. Po jej ukończeniu uczniowie otrzymują dyplom czeladni-czy, uprawniający do wykony-wania zawodu oraz prawo

„Bal Maskowy” studentów PWSM

Po kilkumiesięcznej, wytę-żonej pracy studenci Pań-stwowej Wyższej Szkoły Mu-zycznej w Poznaniu wystąpi-li z operą „Bal Maskowy” G. Verdiego. Wykonanie odbyło się w szkolnej auli, w ramach estradowych, niestety tylko z fortepianem — bez kostiumów teatralnych, chóru, baletu, i orkiestry. Jaka szkoda, że do-roczne popisy adeptów Wy-ższej Wokalistyki PWSM nie znalazły jedynie odpowiednich dla siebie ram na deskach O-pery i z towarzyszeniem orkiestry! Czyżby Teatr Wielki nie mógł zdobyć się na odda-nie jednego wieczoru naszej utalentowanej młodzieży, ma-jąc tym samym możliwość do-konania przeglądu nowego na-rybku śpiewaczego?

Szkolne przedstawienie „Ba-lu Maskowego” przygotowane zostało z całą pieczołowitością i wypadło okazale. Zasluga to całego grona pedagogów PWSM, na czele z prof. Zygmunt Wójcickim, który jest wytrawnym znaw-cą i miłośnikiem włoskiego stylu operowego i tyle oper Verdiego prowadził w ciągu swej kariery artystycznej (ja-ko długoletni dyrektor Teatru Wielkiego).

Spółród obsady solistów wyróżniłbym A. Imalską któ-ra jako Ulryka popisała się pięknym głosem altowym i ciekawą ekspresją muzyczno-aktorską. Dobrze zapowiadają się obaj tenorzy (kreowali na zmiane trudną rolę hrabiego): J. Adamczyk i A. Harbul. Pierwszy dysponuje metalicz-nym głosem tenorowym o ładnym zabarwieniu i swo-bodnych wysokich tonach. Drugi ma już spora technikę wokalną i niewatpliwą tem-perament muzyczny. Występ K. Czerwńskiej (Amelia) miał duże plusy i minusy (boga-ty brzmieniowy sopran dra-matyczny o przyjemnej śred-nicy, lecz często krzykliwej i nie zawsze czystej „górze”). Jako druga Amelia (w dal-szych aktach) śpiewała J. Roz-nowska, dla której ta partia była jednak zbyt mocna. Re-nato — w ujęciu W. Wdowic-kiego — przekonywał szla-chetnym dźwiękiem ładnie

prowadzonego głosu baryto-nowego. Scena operowa może w przyszłości mieć pociechę z K. Szydlowskiej (pazik o wdzięcznej koloraturze), E. Kuszyka i K. Plewickiego (u-dany duet basowy dwóch spiskowców), H. Nyczkego (marynarz) oraz M. Majew-skiego (sędzia).

Wymieńmy jeszcze koniecz-nie Michała Zmijewskiego, który przy fortepianie towa-rzyszył niezmordowanie wszystkim solistom „Balu Maskowego”. Całość opraco-wał pod względem scenicznym M. Statkiewicz, z którego pra-cy widzieliśmy niestety tylko fragmenty gestów i ruchów (oczywiście, w wykonaniu estradowym, jedynie dyskretnie markowanym). Sumując wrażenia należy stwierdzić, że poznańska PWSM dysponuje w tej chwili pokazną partią obiecujących talentów wokal-nych, które zapewne już nie-długo zasłabą będą nasze ro-snące wszędzie, coraz to nowe sceny operowe.

Kazimierz Nowowiejski

MIESZANKA prasowa

Jeszcze w tym roku pol-ski przemysł włókienniczy zastosuje nowy rodzaj rze-komo rewelacyjnych barw-ników, tzw. heliogenowych, które będą odporne na działanie słońca i... wody.

Po raz pierwszy od kil-kuset lat papież wziął udział w procesji Bożego Ciała w Rzymie.

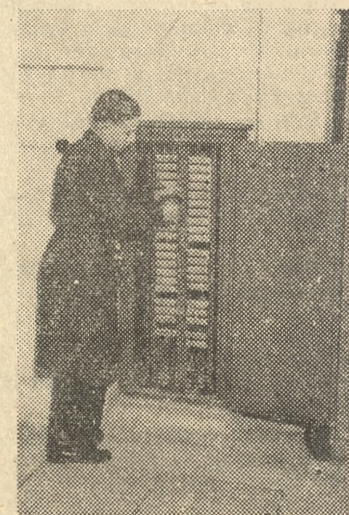
W Genewie rozpoczęto bu-dowę rurociągu, który ciągnąć się będzie na dłu-gości 600 km aż do Szwaj-carii i umożliwi transport 10 mln. ton ropy rocznie.

W ub. roku zmarło we Francji na raka 61.600 o-sób, a więc prawie o 16 tys. osób mniej niż przed dwo-ma laty.

dalszego kształcenia się w 3-letnim Technikum Budowlanym. Absolwent tej uczelni otrzymuje dyplom technika. Teraz otworem stoją wyższe uczelnie.

Nie odpowiada Twojemu synowi budownictwo? — Zaglądajmy więc do Techni-kum Telekomunikacyjnego. Kandydat do tego zawodu, po pięcioletniej nauce, otrzymuje tytuł technika i możliwość się-gnięcia po tytuł inżyniera w dalszych studiach w Poznań-skiej Politechnice. Nauka w Technikum odbywa się w dwóch kierunkach: na wydziale telekomunikacyjnym i eksploatacji pocztowej. Szcze-gólnie pierwszy kierunek jest bardzo ciekawy z racji zają-biana się studiów z radiofo-nią. Ukończenie wydziału eks-ploatacji pocztowej daje moż-ność zajęcia kierowniczego stanowiska w służbie teleko-

Jak więc widzicie, nie jest tak źle ze skierowaniem sy-na na dalsze kształcenie. Wskazane szkoły, które na-dal przyjmują zgłoszenia kandydatów, mają tę „przewa-gę” nad tzw. ogólniakiem, że absolwentowi dają równo-cześnie wykształcenie (matu-rę) i zawód w ręce. To nie jest bez znaczenia.



Ta szafka uliczna znajduje się w sali wykładowej Techni-kum. Uczeń przeprowadza właśnie badania linii, tak jak to w przyszłości robić będzie na ulicy.



A oto grupa uczniów przy zajęciach praktycznych budo-wy linii napowietrznej. Oczywiście na ten słup nie trzeba wdrapywać się przy pomocy haków...

Fot. (2) „Głos”

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy pracownika na stanowisku kierownika handlowego. Kwalifikacje: wykształcenie wyższe oraz przynajmniej 3-letnia praktyka handlowa. Poza tym zatrudnimy pracownika na stanowisku referenta dz. handlowego. Kwalifikacje — pełne wykształcenie średnie i przynajmniej 3-letnia praktyka handlowa. Oferty prosimy przesyłać pod adresem Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Kotlin k. Jarocina. K4663

Traktorzystów, kierowców samochodowych z II kat. prawa jazdy, kierowców mechaniki samochodowej do pogotowia technicznego ze znajomością napraw ciągników i sprzętu rolniczego, brygadzystów traktorowych, slusarzy — mechaników oraz stolarzy zatrudni natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy Żerniki, pow. Znin. K4697

Maszynistkę, kierowcę do samochodu osobowego oraz wartowników na pełny etat przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem, Poznań, Stary Rynek 53/54 (wejście z ulicy Świętosławskiej). K4705

Starszego księgowego do księgowości materiałowej — wymagane średnie wykształcenie ogólne i kilkuletnia praktyka w księgowości — referenta finansowego do pracy w biurze budowy, wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólne, magazynierów ze znajomością materiałów branży budowlanej, 2 strażaków do straży przeciwpożarowej, zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, w Poznaniu, ulica Solna 12. Uposażenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia w piśmie kierować należy pod wyżej wskazanym adresem. K4717

Murarzy, robotników, hydraulików (c. o. i wodno-kan.), 6 elektromonterów oraz 3 robotników do transportu, przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budowl. w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 8. K4722

3 techników spawalników na kontrolerów spawania automatycznego i ręcznego, technika mechanika względnie wysoko kwalifikowanego mechanika z ukończoną szkołą zawodową i dłużej praktyką na stanowisku brakarza, wysoko kwalifikowanego spawacza elektrycznego, kwalifikowanego stolarza przyjmie do pracy na terenie Poznania, zaraz, Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ulica Kochanowskiego 7. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia pokój 13. K4745

2 malarzy lakierników, 2 blacharzy z uprawnieniami czeladniczymi i 5-letnią praktyką zawodową, 3 spawaczy (spawanie acetylenowe), 3 stróżów do pilnowania obiektów przemysłowych, 2 robotników niekwalifikowanych do prac magazynowych zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Projektowo-Konstrukcyjne Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, ul. Libelta 1a. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale planist. dyspoz., III piętro, pokój 34. K4768

Uczniów w zawodzie rzeźniczo-wędliniarskim przyjmą Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu. Warunki przyjęcia: ukończenie 7 klas szkoły podstawowej oraz 15 roku życia. Reflektuje się na kandydatów miejscowych względnie na blisko dojeżdżających koleją. Zgłoszenia prosi kierować do Działu Kadr, ulica Garbary 101—111. K4775

Kandydatów na przyuczenie do zawodu tkacza — mężczyzn w wieku od 25 lat poszukuje Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Przemysłu Włókienniczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4777.

3 stolarzy przyjmą do pracy Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 3, w Poznaniu, ulica Rokietnicka nr 5, tel. 633-69. Uposażenie zgodne z posiadanymi kwalifikacjami, według układu zbiorowego przemysłu metalowego. K4811

Kierownika sekcji technologii żywienia zbiorowego z kwalifikacjami, przyjmie Poznańska Spółdzielnia Spożywców — Poznań, ulica Grunwaldzka 55, budynek 13. K4921

Góńca oraz stróżów zatrudni zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego, Poznań, ul. Staroleśka 2/8. K22800g

Dwóch obierowych — dojarzy zatrudni zaraz PGR, Chobieniec, poczta, Chobieniec, pow. Wolsztyn, stacja kol. Bełcin. Szkoła 7-kl., sklep mieszany, piekarniczy i masarski, przystanek PKS i kościół na miejscu. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią nowe i światłem elektrycznym zaopiecznione. 17026p

NA KOLONIE - DLA DZIECI

WSZELKIE NIEZBĘDNE ARTYKUŁY
DO UTRZYMANIA HIGIENY

ZAKUPISZ NAJKORZYSTNIEJ

W DROGERIACH I PERFUMERIACH

MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO
ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI
W POZNANIU

K4874



ZACHODNIE WYDAWNICTWO „POSPRESS”
SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 17



zakupi:

- 1) Maszynę drukarską płaską format A1 względnie A2 z automatem do nakładania.
- 2) Maszynę drukarską dociskową „Heidelberg”, format A4 z aparatem do nakładania.
- 3) Maszynę drukarską dociskową, format A3.
- 4) Maszynę do ciecienia papieru, szerokość noża 195 mm.
- 5) Maszynę do szycia bloków elektryczną marki „BREHMER”.
- 6) Maszynę do perforowania szerokość powyżej 500 mm elektryczną.
- 7) 2 zszywarki do kartonów (długie ramie — elektryczną).

Maszyny winny być w stanie nadającym się do eksploatacji z kompletnym wyposażeniem fabrycznym. Zgłoszenia składać mogą przedsiębiorstwa, państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru ofert.

K4869

KSIĘGOWA wykwalifikowaną

przyjmie zaraz

POWAŻNA INSTYTUCJA W POZNANIU.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4918.

Praca

Fryzjerka potrzebna. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4713g.

Szewsza na drewniakach przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2780g.

Kupno

Samochód IFA F-8 w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2731g.

Kupię Sparta w idealnym stanie. Oferty: Różni, tel. 178. K2738g

Kokilo — urządzenie do wyrobu plomb kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K17088p.

Sprzedaz

Pianina markowe okazynie sprzedaje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39. K20610g

Sprzedam ciagnik „Zetor” po dotarciu nowy wraz z plugiem, Rucinski, Leszno, Sierkiewicza 23. K17085p

Skuter „Peugeot” stan b. dobry sprzedam lub zamienię na motocykl „Jawa”. Bogusławski 18a m. 8. K22631g

Samochód Skoda 1101 4-drzwiowa stan idealny, tanio, pilnie sprzedam. Poznań, Ostroroga 30 go. dzina 10—18. K2379g

Samochód „Adler — Triumph” kabriolet w idealnym stanie z częściami i zapasowymi. Cena 31 000 zł sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 29 m. 2. K23325g

Aparat autogeniczny kompletny sprzedam tanio. Rutka, Głogów, Morcinka 7. K17091p

Motocykl SHL 125 cm po remoncie w dobrym stanie. Cena 4.500 zł, Poznań, Głogowska 41 m. 32. K22715g

Sprzedam samochód Fiat Simca 500. Murowana Gosińska, ul. Dworcowa 11. K22716g

Spiesznie sprzedam motocykl Victoria 350 cm. Poznań, Piaskowa 3. K22718g

Sprzedam silnik do samochodu Skoda, wiadomości: Tarnowski Podg., tel. 30. K22721g

Dachowczarkę falcówkę okazynie sprzedam. Poznań, Skońska 16 m. 7 (przy Moście Urzędniczym). K22722g

Sprzedam samochód osobowy „Hanomag-Kurier” po remoncie, zapasowy silnik i części. Poznań, Siołeczna 42a m. 1. K22725g

Sprzedam samochód „Moskicz” 402, przejechanych 5.000 km. Cena 93 000 zł, pszczoły 400 zł, za ul z pszczołami, snopowiazalka „Lanz” — 10 000 zł, wzgl. zamienię na materiały budowlane. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22730g.

Samochód nowy malolitrażowy nowoczesny czarny Ford sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 25-95. K22732g

Sprzedam wózek spacerowy nowoczesny na łożyskach kulkowych. Poznań, Ratajczaka 39 m. 28. K22734g

Sypialnię dębową ciemną okazynie sprzedam. Poznań, Fabryczna 5 m. 2. K22743g

Psa bernardynka 1-roczną, bardzo czujnego sprzedam. Poznań-Kobylnice, Wczasowa 4. K22746g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam pralkę PZM, maszynę szewską laclarkę i narzędzia szewskie od godz. 17. Wróbel Poznań, Wawrzyniec 47. K22739g

Rower sportowy męski i damski nowe z przetrz kami sprzedam. Poznań-Górczyn, Bosa 30 m. 7. K22752g

Prasę mimoszrodową nacisk 15 t, skok 75 mm — sprzedam. Poznań, św. Leonarda 18, od godz. 15. K22755g

Pralki o napędzie elektrycznym sprzedajemy bez talonu. Poznań, Drogą Dębińska 12. K22759g

Sprzedam szafę 4-drzwiową. Stan dobry. Cena 2.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22761g.

Motocykl Victoria 350 cm korzystnie sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 167 m. 148. K22771g

Książki niemieckie tanio sprzedam. Poznań, Mylna 15 m. 1. K22779g

Maszynę do szycia damską bębnową spiesznie sprzedam. Poznań, Jankowskiego 51 m. 10. K22775g

Lokale

W Bydgoszczy, 2 pokoje z kuchnią, komfort, z telefonem, w centrum, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty IKP, Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18, pod 14609. K4906

Ostrów Wlkp! Mieszkanie centrum Ostrowa, dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka, hall, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty IKP, Bydgoszcz, Czerwonej Armii 18, pod 14609. K4906

Kto odstąpi pokój panu z córką studiującą, umebłowany wzgl. pusty, wyłożony za zwrot kosztów. Dzielnicą obojętną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22743g.

Zamienię 2 duże pokoje superkomfortowe z kuchnią, spiżarnią, łazienką, przedpokojem, samodzielną w willi, centrum Gniezna, na takie samo — duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22751g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umebłowanego na 1 rok. Opłata z góry, bardzo korzystne warunki. Wiadomości: Poznań, Różana 12 m. 7. K22749g

Dwie panie poszukują pokoju lub kupia wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22753g.

2 mieszkania po pokoju z kuchnią zamienię na większe jedno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22754g.

Poszukuje pokoju pustego lub umebłowanego na okres 1,5 roku za zwrotem wszelkich kosztów. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22758g.

Nieruchomości

Kamienie, wille, parcele, gospodarstwa poszukuje Polica Koncesjonowane Pośrednictwo, Poznań, Dąbrowskiego 36. K19905g

Sprzedam dom 1-rodzinny, 1/2 morgi ogrodu z owocem, mieszkanie wolne 2 pokoje z kuchnią, wiadomości: Waleria Kowalska, ul. Długa 5. K17089p

Dom komfortowy do wyłączenia działki willowa w Ostrowie Wlkp, cały lub część sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K17203p.

Gospodarstwo zabudowania 1,5 morgi własnego ogrodu zadrzewionego (60 drzew) oraz dzierżawa 2 ha ziemi sprzedaje Juliańska Wrzaliak, Tworzenie, poczta Dąbce, pow. Leszno. K22683g

Kupię domek gospodarczy z terenem lub ogrodem opłotowanym (siła, światło i woda na miejscu) nadającym się na hodowlę lisów — na peryferiach Poznania. Puczkowski, Gdymia-Chylonia, ulica Chylonska 282. K22689g

Sprzedam dom bliźniaczy, wyłożony 1-rodzinny z ogrodem (3-pokojowe mieszkanie, wolne po sprzedaży), działka willowa, Szczepankowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22695g.

W pierwszej rocznicę śmierci, śp.

dra Jana Dobrowolskiego
profesora A. M.,

dnia 28 czerwca br., o godzinie 9 w kościele O. O. Dominikanów, odprawiona będzie msza św., za spójność Jego duszy, o czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego

ZONA, DZIECI I WNUKI

Poznań, Toruń. K23456g

Dnia 24 czerwca 1959 r. zmarła po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

Zofia Żurawska

z domu Jaskiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczyckiej.

W głębokim smutku pograżeni

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Toruń. K23456g

Uwaga! Uwaga!

Posiadacze Losów Bezpłatnej Loterii Reklamowej:

M. H. D.

ART. ODZIEŻOWE W POZNANIU

PELIŚ WYGRAŁ LOS nr 45 513

inne wygrane wylosowane zostały na numery:

45324, 49145, 41018, 47175, 47924, 41143,
49758, 49941, 41272, 51322, 46107, 41817,
45014, 54008, 44550, 49777, 44125, 47579,
47400, 48579, 42839, 48862, 45513, 42561,
46184, 47439, 43398, 51320, 54050, 53062,
44928, 41101, 42914, 46071, 43591, 41486,
48573, 45568, 46418, 50294.

Wygrane na podstawie losu i paragonu wydaje:

DOM ODZIEŻOWY „ELEGANT”
ULICA PADEREWSKIEGO NR 1

Termin odbioru do dnia 20 lipca 1959 roku.

K4860

WOLSZTYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU
TERENOWEGO W WOLSZTYNIE
ulicy Czerwonej Armii nr 3
ogłaszają

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
SAMOCHODU CIĘŻ. MARKI OPEL-BLITZ,
3-tonowego, cena wywoławcza 35.000.— zł.
oraz

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
SAMOCHODU OSOB. MARKI ADLER-JUNIOR,
4-osobowego, cena wywoławcza 18.750.— zł.

Przetarg publiczny odbędzie się 7 lipca br., o godzinie 11 w Zakładach Remontowych w Wolsztynie, przy ul. Krętej 1. Przetarg odbędzie się na zasadach zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56/57). Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP O/Wolsztyn konto 1299-6-94. Samochody można oglądać codziennie oprócz niedzieli w godz. od 9—13 w Zakładach Remontowych w Wolsztynie, przy ulicy Krętej 1. K4817

Wydzierżawie lub sprzedam 14 ha gospodarstwo w Chybach nad Jeziorem Kiekrz przy szosie (dzierzawa Klak), właścicielka Irena Paja, Zaczernie, poczta i pow. Rzeszów. K22699g

Sprzedam nieruchomość Poznań-Główna w dobrym miejscu 800 m², za tym stary budynek murowany nadający na warsztat i z prawem zabudowy domu gospodarczego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22702g.

Odstąpię domek spółdzielczy Poznań-Górczyn 4-pokojowy, 1-rodzinny. Cena 280.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22704g.

Sprzedam 2-rodzinny dom piętrowy — po kupnie 2 pokoje z kuchnią wolne. Warunek: zamiana na równorzędne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22705g.

Sprzedam 2 morgi ziemi buraczanej w Skórzewie, 8 km od Poznania przy szosie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22728g.

Sprzedam nieruchomość (Poznań, działka Wilda) przy tramwaju budynek składa się z 2 pokoi, kuchni i warsztatu, podwórze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22702g.

Willę 1-rodzinną z garażem, telefonem w Chylkach koło Warszawy zamienię na 1-rodzinny dom w Poznaniu. Informacje: Poznań, Armii Czerwonej 47 m. 3. K22750g

Parcele blisko tramwaju Sołacz — Winiary sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22741g.

Sprzedam posiadłość 2 ha łąki i 2 ha pola z zabudowaniem i pięknym ogrodem w Zielonogórze koło Obrzyckiej, pow. Szamotuły. Adres wskazuje kiosk ruchu w Obrzycku. K22731g

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 12/3 ha lub 20 bez żywego i martwego inwentarza. Kupno innego inwentarza na miejscu oraz samodzielną kuchnię na sprzedaż. Antoni Tysser, Kruzynek, stacja kol. i poczta Chocicza, pow. Jarocin. K22969g

Panna wykształcona, na stanowisku, religijna, inteligentna, lat 36, posiada mieszkanie w Poznaniu pozna pana z wykształceniem do lat 45. Rozwiedzie ni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K17301p.

Panna lat 38, wzr. 1,65 m, miłego usposobienia, pozna inteligentnego pana w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K22703g.

Panna lat 38, wzr. 1,65 m, miłego usposobienia, pozna pana z wykształceniem do lat 45. Rozwiedzie ni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K17301p.

Panna lat 38, wzr. 1,65 m, miłego usposobienia, pozna pana z wykształceniem do lat 45. Rozwiedzie ni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K17301p.

Panna lat 38, wzr. 1,65 m, miłego usposobienia, pozna pana z wykształceniem do lat 45. Rozwiedzie ni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K17301p.

Panna lat 38, wzr. 1,65 m, miłego usposobienia, pozna pana z wykształceniem do lat 45. Rozwiedzie ni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K17301p.

Panna lat 38, wzr. 1,65 m, miłego usposobienia, pozna pana z wykształceniem do lat 45. Rozwiedzie ni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K17301p.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami 657-18 dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch” Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa, ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3, tel. 119-02 F-10

Pierwszy milion zł na koncie 1218-9-275 przekroczony

Jest to konto Komitetu Koordynacyjnego Społecznego Funduszu Budowy Szkół 1000-lecia dzielnicy Stare Miasto.

Dzięki ofiarności licznych zakładów pracy zebrana ilość pieniędzy przekroczyła sumę miliona złotych.

Są jednak jeszcze zakłady, pracy, przedsiębiorstwa i instytucje, które nie włączyły się do tej pięknej akcji, np. teatry, lekarze, związki twórcze. Bardzo słabe zainteresowanie wykazuje prywatna inicjatywa przemysłowa i handlowa oraz prywatni rzemieślnicy.

Pomoga

300 roboczo - godzin ofiarowali Społecznemu Komitetowi Budowy Szkół — pracownicy Ośrodka Badawczo - Instrukcyjnego Budownictwa i Materiałów Miejsowych. Zadeklarowali oni swą bezpłatną pomoc przy pracach budowlanych.



Dotychczas filmy o tematyce kryminalnej w zasadzie miały swój utarty schemat. Popeiniono morderstwo, a dzielni detektywi poszukiwali czarnego typu.

Nic podobnego nie dzieje się w filmie „Winda na szafot” (Kino Domu Kultury MO). Reżyser zerwał z dotychczasową sztafą. Widz wprowadzie wie, kto zabił bogatego przemysłowca czy parę niemieckich turystów, mimo to z zapartym tchem śledzi rozwój wypadków. Do niemalże ostatnich scen nie wiadomo, czy para kochanków zrealizuje swoje plany i czy morderca przemysłowca zdoła obronić się przed zarzutem podwójnej zbrodni.

Fot. CWF

Dywersja telechuliganów

Przyszedł do redakcji jeden z pracowników Miejskiego Urzędu Telekomunikacyjnego i wysypał na biurko niezliczoną ilość różnych blaszek do butów, 5 i 10 fenigów, starych znaczki, blaszki specjalnie obcięte, a nawet 50-groszówki z wywierconymi otworami i przewiązane nitką. Z tych eksponatów można by urządzić ciekawą i smutną zarazem muzeum dziecięcych i młodzieżowych zabaw w automatach telefonicznych.

Na pewno niejedyn ojciec i niejedna matka daremnie próbowała z zepsutego tymi wkładkami aparatu telefonicznego dzwonić po pogotowie ra

40-lecie Poznańskiej Wytwórni Protez

Już 40 lat mija od założenia Poznańskiej Wytwórni Protez. W związku z tym odbędzie się w najbliższą sobotę w lokalach Wytwórni uroczystość jubileuszowa, podczas której wręczone zostaną najbardziej ofiarnym pracownikom odznaczenia państwowe.

Zjazd chórów

W najbliższą niedzielę (28 bm.) odbędzie się w Łasku przy ul. Gdynskiej dzielnicowy konkurs muzycznych zespołów artystycznych. W konkursie weźmie udział 5 chórów, 3 orkiestry dęte, dwa zespoły rytmiczne, oraz zespół akordeonistów i mandolinistów. Początek imprezy o godz. 15. W razie niepogody — konkurs odbędzie się w sali PPRK przy ul. Miłcha.

INFORMUJEMY

Komenda III Hufca ZHP 1 lipca br. organizuje półkolonie dla dzieci szkolnych i harcerzy dzielnicy Grunwald. Zgłoszenia codziennie do 1 lipca br. od godz. 16-19 w Komendzie przy ul. Łukaszczyka nr 42. Półkolonie czynne będą codziennie od godz. 9 do godz. 18.

Wieczorem od 9 lipca br. zbiorowy pociąg turystyczny udaje się do Gdańska — Gdyni i na Hel. Powrót 12 lipca w godzinach nocnych. Zapewnione noclegi, wyżywienie, statek na Hel, przewodnicy i koncert organowy w Oliwie. Zapisy w PTT-K do 1 lipca br.

Książeczki Autostopu są już w Zarządzie Oddz. Pozn. PTT-K.

Autobusy MPK na linii sezonowej do Strzeszyna od soboty kursować będą już od godz. 9 rano. Odjeżdżać będą sprzed Ogrodu Botanicznego w dni powszednie od godz. 9-21 co godzinę, zaś w dni świąteczne — od godz. 7-21 — co godzinę.

Kronika wypadków

W Szreniawie (pow. Poznań) zapalił się samochód ciężarowy należący do Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu. Auto z silnikami elektrycznymi spłonęło doszczętnie. Straty 400 tys. zł.

W Zakładach Regeneratu w Bolesławie (pow. Poznań) strażnik Bolesław Ławniczak nieostrożnie obchodząc się z bronią postrzelił się w głowę. Zgon nastąpił natychmiast.

(ak)

Dwa rekordy Polski i Austrii w Lesznie

Dość pomyślne warunki atmosferyczne pozwoliły na rozegranie 10 konkurencji zawodów — przelotu na trasie trójkątnej Leszno — Jelenia Góra — Lwówek — Leszno (215 km). Zwyciężyła na dwuosobowym „Bocianie” warszawska załoga: Kucharski, Rudziński — średnia szybkość 73,3 km/godz., ustanawiając rekord Polski w kategorii szybowców 2-miejscowych. Dalsze miejsca zajęli — Wojnar 71,2 km/godz., Majerowski 71,1 km/godz. — obydwaj na „Jaskółkach”.

Pilot Fritz wynikiem 64,2 km/godz. ustanowił 5 z kolei w Lesznie rekord Austrii. Po dziesięciu konkurencjach prowadzenie objął wg. nieoficjalnych obliczeń — Zydorczak. Do pozostałych czołowych miejsc kandydują — Makula, Popiel, Adamek i Pieczewski.

70 osobowa reprezentacja RSFR

W Warszawie przebywa już 70-osobowa reprezentacja RSFR, która rozegra w sobotę i niedzielę mecz z Polską Zachodnią. Faktycznie jest to nieoficjalny pojedynek Polski — ZSRR.

Jak się dowiadujemy, mecz punktowany będzie na życzenie gości łącznie w konkurencji kobiet i mężczyzn. Wniosek PZLA dażył do punktacji osobowej. W konkurencji mężczyzn mamy szansę na zwycięstwo. W kobiecej zdecydowanymi faworytkami są reprezentantki radzieckie.

Początek zawodów w sobotę o godz. 17.30. (x)

W obozie piłkarzy przed meczem z Hiszpanią

Zainteresowanie meczem z Hiszpanią jest olbrzymie. Stadion Śląski, który może pomieścić prawie 110 tys. osób, wypełniony będzie po brzegi. Biletów już brak.

Piłkarze polscy trenują na obozie w Świerkławcu i na Stadionie Śląskim. Do treningów włączyli się również „Amerykanie” — zawodnicy Legii: Brychczy, Ziętara, Woźniak i Strzykowski.

Nastroj w obozie jest jak najlepszy.

W skład ekipy hiszpańskiej, która w środę opuściła Madryt, wchodzi 15 zawodników ze słynnym napastnikiem Di Stefanem. W drużynie jest 8 piłkarzy z Barcelony z drużyny mistrza Półwyspu Iberyjskiego. (x)

W Warszawie i Poznaniu międzynarodowe pojedynki lekkoatletyczne

Dwie wielkie imprezy lekkoatletyczne czekają miłośników tej dyscypliny w Polsce. Jedną z nich — to pojedynki reprezentantów RSFR z czołową Polską na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Drugą, nie mniej ciekawą imprezę będzie oglądała stolica Wielkopolski na Stadionie 22 Lipca. 27 i 28 bm. spotkają się tu reprezentacje młodzieżowe NRD i Polski. Mecz w Poznaniu pozwoli na przegląd naszego narybku, wśród którego będziemy przede wszystkim szukać przyszłych reprezentantów na Olimpiadę w Tokio.

Jak dużą wagę przywiązuje PZLA do tego dwudniowego spotkania z naszym zachodnim sąsiadem — świadczy zapowiedź obecności na stadionie całego sztabu trenerów z Tadeuszem Kępą, Machem, Stawczykiem, Jackowskim, Adamczykiem, Kowalem i Starzyńskim na czele.

— Kto wyjdzie zwycięsko z pojedynku NRD — Polska — zaindagowaliśmy trenera poznańskich akademików — mgr. Jackowskiego.

Po dłuższym namyśle Pan Magister odrzekł: — Polska — różnica dwóch punktów. Prezes POZLA — Jan Marcinkowski — przysłuchując się naszej rozmowie, okazał się wielkimi optymistą. Prze widuje on różnicę do sześciu punktów.

Zobaczmy, który z tych działaczy okaże się lepszym prorokiem.

— Czy możemy spodziewać się ciekawych pojedynków?

— Do jednego z ciekawych biegów — odpowiedział mgr. Jackowski — będzie należał pojedynek poznańczyka Jerzego z utalentowanym Goschką. Na atrakcyjność wpłynie i to, że każdej konkurencji wystąpi po trzech reprezentantów. Bardzo dobrze prezentują się młodzi zawodnicy „Vorwaerts”, którzy w liczbie 10 jako pierwsi przybyli do Poznania i odbyli trening. Zresztą zobaczmy na bieżni, rzutniach i skoczniach wielu obiecujących zawodników.

W drugim dniu odbędą się wojewódzkie finały Biegów Narodowych. Wystąpią reprezentanci wszystkich powiatów oraz pięciu dzielnic naszego miasta.

Jeszcze jedna ważna sprawa. Dla młodzieży obniżono ceny biletów wstępu na 2 zł, (tylko zbiorowo dla 20 osób) do nabycia w sekretariacie POZLA, pl. Kolegiacki 17, pok. 109.

W sobotę — w pierwszym dniu zawodów — odbędą się następujące konkurencje: 100,

400, 1500, 1500 z przeszkodami, 400 pł., kula, młot, trójskok, wzwyż i 4×100 m. Program drugiego dnia przewiduje: 200, 800, 3000, 110 pł., w dal, tyczkę, dysk, oszczep i sztafetę 4×400 m.

W planie także kilka pojedynków w konkurencji krajowej m. in. dla młodzieży szkół podstawowych 60 m. i 4×60 m.

Poszczególne konkurencje w meczu NRD — Polska będą punktowane: 7, 5, 4, 3, 2, 1. Tad. P.

Odznaczenie L. Kozarskiego

Blisko rok temu jeden z dzienników doniósł, że w uznaniu zasług położonych w dziedzinie krzewienia szermierki przyznano znanemu poznańskiemu trenerowi — L. Kozarskiemu z AZS-u, Srebrny Krzyż Zasługi. Nikt jakoś nie kwapił się, aby jubilatowi (trener Kozarski obchodził wówczas jubileusz 40-lecia pracy szermierczej) wręczyć odznaczenie.

Minał rok i po interwencjach ze strony poznańskiego AZS-u odznaczenie się „odnalazło” w... jakimś biurku GKKF-u. Można je było wreszcie wręczyć. Dokonał tego we wtorek na spotkaniu z udziałem szermierzy AZS-u, wychowanków trenera Kozarskiego oraz władz środowiskowych akademików, sekretarz Dzielnicowej Rady Narodowej — Stare Miasto — ob. Fiedorow.

Możemy więc złożyć gratulacje trenerowi Kozarskiemu i życzyć mu dalszej pracy. (of)

Rekord Polski w szybownictwie

Komisja sędziowska szybowcowych mistrzostw Polski w Lesznie opublikowała wyniki 10 konkurencji — przelotu przedkościowego na trasie trójkątnej Leszno—Przylep—Lwówek—Leszno długości 215 km. Zwycięzcą przelotu został Kucharski (Warszawa), który przebył trasę ze średnią szybkością 72,3 km/godz., zdobywając 1000 pkt. Drugie miejsce zajął Wojnar (Krosno) — 71,2 km/godz. — 961 pkt. przed Stanisławem Majerowskim (Warszawa) 71,1 km/godz. — 958 pkt.

Kucharski pobił w tym przebiecie rekord Polski w kategorii szybowców 2-miejscowych.

Dziś walka Patterson - Johansson

Z powodu złych warunków atmosferycznych walka o tytuł mistrza świata w szachach pomiędzy Szwedem Johanssonem i Amerykaninem Pattersonem została przełożona na piątek. Pojedynek ten miał odbyć się w czwartek wieczorem w Nowym Jorku na otwartym stadionie — Yankee Stadium. Spotkanie dojdzie do skutku w piątek wieczorem (godz. 2.30 w nocy z piątku na sobotę wg czasu europejskiego).

Poznań-Lublin w tenisie stołowym

Dziś o godz. 17 w sali parterowej Nowego Ratusza odbędzie się spotkanie Poznań — Lublin w tenisie stołowym. Barw Poznania bronić będą: Rudzki, Kosmowski i Adamski. Ze strony Lublina wystąpią: Kowalkowski, Herman i Wieczorek.

Ostatnie spotkanie pomiędzy reprezentacjami tych miast zakończyło się zwycięstwem Poznania 6:4. (x)

Czerwiec	Imieniny
26	Jana, Pawła
piątek	Słońce:
	wsch.: g. 4.16
	zach.: g. 21.02

Teatry

OPERA — g. 19 „Baron cygański”; POLSKI — g. 19.30 „Don Alvaraz”; NOWY — g. 19.30 „Woyzeck”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta nietopierza”; SATYRY — g. 20 „Przedzkość miłości”; MARCIANEK — nieczynny.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 15.45, 18 i 20.15 „Winchester 73” (ameryk.); 12.15; BAŁTYK — godz. 17.30 i 20 „Piknik” (ameryk.); 14.15; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Parzyanka” (franc.-włoski, 18 lat); MUZA — g. 10 i 12 „Dziękuję z gitarą” (radz., 10.15); g. od 14-20 „Rashomon” (jap. 18.15); WARTA — g. od 10-12 „Wyprawa po narzeczoną” (duński, 7.15); g. od 14-20 „Gość z zaświatów” (franc., 12.15); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Róża dla Bettiny” (niemiecki, 12.15); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Bohaterka dnia” (włoski, 18.15); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Nocny lot” (ang., 12.15); DOM KULTURY MO — g. od 16-20 „Winda na szafot” (franc., 18.15); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Sad Boży” (franc., 16.15); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Kapitan z Koepenick”

(niem., 16.15); TĘCZA — g. od 16-20 „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16.15); SCALA — g. od 16-20 „Intruz” (ameryk., 14 lat); OSIEDLE — g. 16 „Indonezja” (radziecki, 6.15); g. 18 i 20 „Biedni ale piękni” (włoski, 18.15); MALTA — g. od 16-20 „Kochanek lady Chatterley” (ang., 18.15); ZNIEC (Wiry) — g. 19.30 „Jaskółka” (radziecki, 16.15); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Zamach” (polski, 14.15); PIAST — g. 17 i 19 „Rancho Texas” (polski, 18.15); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18 i 20.15 „Na tropie” (franc., 18.15); RUSALKI (Swarzędz) — g. 18 i 20 „Uriop w Wenecji” (ameryk., 12.15); FOTOPLASTIKON — g. od 9-21 „Japonia wczoraj i dziś” (cz. II).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — „Czerwony kur”; 16.20 — krajoznaz morski w muzyce; 16.45 — „Kultura pilnie poszukiwana”; 17.15 — kurs języka rosyjskiego; 17.30 — kwadrans melodii tanecznej; 18.05 — „Czy pani mieszka sama”; 18.25 — konc. ork. PR w Krakowie; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — piosenki starowarszawskie; 19.30 — przegląd filmowy — kamera; 20.26 — sport; 20.40 — dla wsi; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — mel. dla zakochanych; 21.15 — „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”; 21.40 — gra Sekstet PR; 22.10 — mel. tan.; 22.21 — muz. kamer.; 22.30 — wiadomości; 23.05, 23.15, 23.30, 23.45, 23.55, 24.05, 24.15, 24.30, 24.45, 24.55, 25.05, 25.15, 25.30, 25.45, 25.55, 26.05, 26.15, 26.30, 26.45, 26.55, 27.05, 27.15, 27.30, 27.45, 27.55, 28.05, 28.15, 28.30, 28.45, 28.55, 29.05, 29.15, 29.30, 29.45, 29.55, 30.05, 30.15, 30.30, 30.45, 30.55, 31.05, 31.15, 31.30, 31.45, 31.55, 32.05, 32.15, 32.30, 32.45, 32.55, 33.05, 33.15, 33.30, 33.45, 33.55, 34.05, 34.15, 34.30, 34.45, 34.55, 35.05, 35.15, 35.30, 35.45, 35.55, 36.05, 36.15, 36.30, 36.45, 36.55, 37.05, 37.15, 37.30, 37.45, 37.55, 38.05, 38.15, 38.30, 38.45, 38.55, 39.05, 39.15, 39.30, 39.45, 39.55, 40.05, 40.15, 40.30, 40.45, 40.55, 41.05, 41.15, 41.30, 41.45, 41.55, 42.05, 42.15, 42.30, 42.45, 42.55, 43.05, 43.15, 43.30, 43.45, 43.55, 44.05, 44.15, 44.30, 44.45, 44.55, 45.05, 45.15, 45.30, 45.45, 45.55, 46.05, 46.15, 46.30, 46.45, 46.55, 47.05, 47.15, 47.30, 47.45, 47.55, 48.05, 48.15, 48.30, 48.45, 48.55, 49.05, 49.15, 49.30, 49.45, 49.55, 50.05, 50.15, 50.30, 50.45, 50.55, 51.05, 51.15, 51.30, 51.45, 51.55, 52.05, 52.15, 52.30, 52.45, 52.55, 53.05, 53.15, 53.30, 53.45, 53.55, 54.05, 54.15, 54.30, 54.45, 54.55, 55.05, 55.15, 55.30, 55.45, 55.55, 56.05, 56.15, 56.30, 56.45, 56.55, 57.05, 57.15, 57.30, 57.45, 57.55, 58.05, 58.15, 58.30, 58.45, 58.55, 59.05, 59.15, 59.30, 59.45, 59.55, 60.05, 60.15, 60.30, 60.45, 60.55, 61.05, 61.15, 61.30, 61.45, 61.55, 62.05, 62.15, 62.30, 62.45, 62.55, 63.05, 63.15, 63.30, 63.45, 63.55, 64.05, 64.15, 64.30, 64.45, 64.55, 65.05, 65.15, 65.30, 65.45, 65.55, 66.05, 66.15, 66.30, 66.45, 66.55, 67.05, 67.15, 67.30, 67.45, 67.55, 68.05, 68.15, 68.30, 68.45, 68.55, 69.05, 69.15, 69.30, 69.45, 69.55, 70.05, 70.15, 70.30, 70.45, 70.55, 71.05, 71.15, 71.30, 71.45, 71.55, 72.05, 72.15, 72.30, 72.45, 72.55, 73.05, 73.15, 73.30, 73.45, 73.55, 74.05, 74.15, 74.30, 74.45, 74.55, 75.05, 75.15, 75.30, 75.45, 75.55, 76.05, 76.15, 76.30, 76.45, 76.55, 77.05, 77.15, 77.30, 77.45, 77.55, 78.05, 78.15, 78.30, 78.45, 78.55, 79.05, 79.15, 79.30, 79.45, 79.55, 80.05, 80.15, 80.30, 80.45, 80.55, 81.05, 81.15, 81.30, 81.45, 81.55, 82.05, 82.15, 82.30, 82.45, 82.55, 83.05, 83.15, 83.30, 83.45, 83.55, 84.05, 84.15, 84.30, 84.45, 84.55, 85.05, 85.15, 85.30, 85.45, 85.55, 86.05, 86.15, 86.30, 86.45, 86.55, 87.05, 87.15, 87.30, 87.45, 87.55, 88.05, 88.15, 88.30, 88.45, 88.55, 89.05, 89.15, 89.30, 89.45, 89.55, 90.05, 90.15, 90.30, 90.45, 90.55, 91.05, 91.15, 91.30, 91.45, 91.55, 92.05, 92.15, 92.30, 92.45, 92.55, 93.05, 93.15, 93.30, 93.45, 93.55, 94.05, 94.15, 94.30, 94.45, 94.55, 95.05, 95.15, 95.30, 95.45, 95.55, 96.05, 96.15, 96.30, 96.45, 96.55, 97.05, 97.15, 97.30, 97.45, 97.55, 98.05, 98.15, 98.30, 98.45, 98.55, 99.05, 99.15, 99.30, 99.45, 99.55, 100.05, 100.15, 100.30, 100.45, 100.55, 101.05, 101.15, 101.30, 101.45, 101.55, 102.05, 102.15, 102.30, 102.45, 102.55, 103.05, 103.15, 103.30, 103.45, 103.55, 104.05, 104.15, 104.30, 104.45, 104.55, 105.05, 105.15, 105.30, 105.45, 105.55, 106.05, 106.15, 106.30, 106.45, 106.55, 107.05, 107.15, 107.30, 107.45, 107.55, 108.05, 108.15, 108.30, 108.45, 108.55, 109.05, 109.15, 109.30, 109.45, 109.55, 110.05, 110.15, 110.30, 110.45, 110.55, 111.05, 111.15, 111.30, 111.45, 111.55, 112.05, 112.15, 112.30, 112.45, 112.55, 113.05, 113.15, 113.30, 113.45, 113.55, 114.05, 114.15, 114.30, 114.45, 114.55, 115.05, 115.15, 115.30, 115.45, 115.55, 116.05, 116.15, 116.30, 116.45, 116.55, 117.05, 117.15, 117.30, 117.45, 117.55, 118.05, 118.15, 118.30, 118.45, 118.55, 119.05, 119.15, 119.30, 119.45, 119.55, 120.05, 120.15, 120.30, 120.45, 120.55, 121.05, 121.15, 121.30, 121.45, 121.55, 122.05, 122.15, 122.30, 122.45, 122.55, 123.05, 123.15, 123.30, 123.45, 123.55, 124.05, 124.15, 124.30, 124.45, 124.55, 125.05, 125.15, 125.30, 125.45, 125.55, 126.05, 126.15, 126.30, 126.45, 126.55, 127.05, 127.15, 127.30, 127.45, 127.55, 128.05, 128.15, 128.30, 128.45, 128.55, 129.05, 129.15, 129.30, 129.45, 129.55, 130.05, 130.15, 130.30, 130.45, 130.55, 131.05, 131.15, 131.30, 131.45, 131.55, 132.05, 132.15, 132.30, 132.45, 132.55, 133.05, 133.15, 133.30, 133.45, 133.55, 134.05, 134.15, 134.30, 134.45, 134.55, 135.05, 135.15, 135.30, 135.45, 135.55, 136.05, 136.15, 136.30, 136.45, 136.55, 137.05, 137.15, 137.30, 137.45, 137.55, 138.05, 138.15, 138.30, 138.45, 138.55, 139.05, 139.15, 139.30, 139.45, 139.55, 140.05, 140.15, 140.30, 140.45, 140.55, 141.05, 141.15, 141.30, 141.45, 141.55, 142.05, 142.15, 142.30, 142.45, 142.55, 143.05, 143.15, 143.30, 143.45, 143.55, 144.05, 144.15, 144.30, 144.45, 144.55, 145.05, 145.15, 145.30, 145.45, 145.55, 146.05, 146.15, 146.30, 146.45, 146.55, 147.05, 147.15, 147.30, 147.45, 147.55, 148.05, 148.15, 148.30, 148.45, 148.55, 149.05, 149.15, 149.30, 149.45, 149.55, 150.05, 150.15, 150.30, 150.45, 150.55, 151.05, 151.15, 151.30, 151.45, 151.55, 152.05, 152.15, 152.30, 152.45, 152.55, 153.05, 153.15, 153.30, 153.45, 153.55, 154.05, 154.15